RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 złote

ROK V | WARSZAWA, PIĄTEK 9 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr. 96 (1305)

„Monachijczyk" Bonnet denuncjuje swych wspólników

Jak Beck i Łukasiewicz torowali drogę Hitlerowi

PARYŻ, 8.4 (BS). Pod tytułem „Zgubna polityka Becka i Łukasiewicza w r. 1938 — 39 w świetle dokumentów" zamieszcza dziennik polski we Francji „Narodowiec" artykuł na marginesie pamiętników G. Bonneta.

„Starając się usprawiedliwić swoją politykę, której Francja demokratyczna zarzuca, iż szła na rękę Hitlerowi, Georges Bonnet usiłuje wykazać w pamiętnikach, ogłoszonych w Genewie, **że nie mógł uratować Czechosłowacji przed najazdem Hitlera z powodu oporu Becka i jego reprezentanta paryskiego J. Łukasiewicza.**

O Łukasiewiczu pisze Georges Bonnet, co następuje:

„Łukasiewicz był człowiekiem namiętnym i gwałtownym, który ślepo służył planom swojego ministra spraw zogranicznych, płk. Becka. Megalomania tego zaś wzmogła się w sposób nie od uwierzenia. Pozostawił on swojemu losowi Czechosłowację we wrześniu 1938 r. z myślą utajoną, że podzieli się jej ciałem z Niemcami i Węgrami.

Kiedy 25 maja 1938 r. wezwałem na Quai d'Orsay (gmach fr. MSZ) p. Łukasiewicza, prosiłem go, by domagał się od swego rządu, ażeby Polska stanęła po stronie wielkich mocarstw i poparła Czechosłowację. Łukasiewicz odpowiedział, że **„Czechosłowacja, złożona z licznych mniejszości wrogich sobie nawzajem, jest skazana na śmierć".**

Georges Bonnet zapewnia, że Łukasiewicz oświadczył, iż wszelkiej pomocy rosyjskiej dla Cbechosłowacji **rząd polski „sprzeciwi się siłą".** I będzie to wojna między Rosją a nami (Polską)".

Następnie Bonnet wskazuje jak napróżno starał się zmienić sytuację, zwracając się do Becka i Rydza Smigłego, którzy potwierdzili jednak stanowisko Łukasiewicza, że **„ani konwencja wojskowa (polsko-francuska) z 21 lutego 1921 r., ani z 19 września 1921, ani układ podpisany w Locarno 16 października 1925 r. nie obowiązuje Polski do przyjścia z pomocą Francji', gdyby Francja wystąpiła przeciw Niemcom po stronie Czechosłowocji.**

Łukasiewicz najwierniejsze narzędzie polityki Becka, posunął swoją ufność w Hitlera, wyrażoną w swoich broszurach, tak daleko, **że ustosunkował się przychylnie do przedłożonego mu przez G. Bonnet'a projektu wspólnej deklaracji niemiecko-francuskiej,** podpisanej 6-go grudnia 1938 r. w Paryżu, która w myśl planów niemieckich miała osłabić sojusz nie tylko czechosłowacko-francuski, ale także sojusz francusko-polski. Dokument ten znajduje się w urzędowej „Żółtej księdze francuskiej".

Trzeba jeszcze podkreślić że zadowolenie Becka i Łukasiewicza z deklaracji niemiecko-francuskiej podpisanej 6 grudnia 1938 r w Paryżu przez Ribbentropa i Georges Bonnet'a zaistniało, mimo że 6 tygodni przedtem (25. X. 1938 r.) Ribbentrop zażądał od ambasadora R. P. w Berlinie p. Lipskiego, by Polska odstąpiła Niemcom korytarz przez polskie Pomorze, co przecież było wyraźną zapowiedzią zbliżającej sie wojny polsko-niemieckiej.

Dziś, p Łukasiewicz — pisze dalej „Narodowiec" — licząc na to, że społeczeństwo polskie nie zna nawet tej małej części faktów wspomnianych powyżej, **ma odwagę pisać w „Dzienniku Chicagoskim" o stosunkach polsko-francuskich, że „rozwijały się one w ostatnich latach przed wojną światową jaknajpomyślniej".**

Francuscy politycy i dyplomaci zaś zapewniają, że udzielenie Polsce przed wojną pożyczki w kwocie 2 miliardów franków na zbrojenia mimo prohitlrowskiej polityki Becka i jego pomocnika Łukasiewicza, nastąpiło jedynie dlatego, ponieważ Francja wiedziała, że naród polski jest przeciwny tej polityce, oraz **że Polska nie uniknie napadu niemieckiego, choć polityka Becka i Łukasiewicza szła na rękę Hitlerowi.**

Georges Bonnet stara się więc bronić przy pomocy ogłoszonych dokumentów, że niemógł innej polityki prowadzić wobec zaślepionego Becka i Łukasiewicza.

Dzisiaj mimo to Georges Bonnet pokazać się nie może we Francji. Piętnuje jego politykę także prezydent Benesz w swoich pamiętnikach i dowodzi, że Bonnet był przeciwny każdemu dyplomatycznemu i wojskowemu oporowi przeciwko zaborczej polityce Hitlera, i że opór ten doprowadził do izolacji Czechosłowacji i Rosji w latach 1938 i 1938. Popierając zdanie Benesza, p. Emile Buré pisze, że „zdradzanie Francji rozpoczęło się przed rokiem 1940".

Emile Buré ma na myśli G. Bonnet'a i jego przyjaciół. Nie jest naszą rzeczą osądzanie polityków francuskich. **„Ale jest naszym prawem i obowiązkiem osądzać polityków polskich i stwierdzać ich winy i odpowiedzialność. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Beck i Łukasiewicz poszli daleko dalej w swej ślepocie, ufności i uległości dla Hitlera, niż Georges Bonnet. Jednak jest on dziś bez wpływu i głosu i musi przebywać za granicą. Natomiast Łukasiewicz był głównym doradcą Raczkiewicza, tak jak jest dziś u Zaleskiego.**

Czas najwyższy, aby wreszcie w narodzie polskim zamilkli Łukasiewicze i ich przyjaciele" — konkluduje „Narodowiec'.

Pod znakiem mechanizacji



Tegoroczne prace polne rozpoczęto nie tylko pod znakiem słonecznej pogody, ale również i mechanizacji wsi. Spółdzielcze ośrodki maszynowe zdobyły pełne obywatelstwo. Oto ciągnik z bronami talerzowymi przy pracy w pow. chojeńskim n. Odrą.

Przygotowywali spisek faszystowski

Tajna organizacja wykryta na Węgrzech

BUDAPESZT, 8.4 (API). Policja węgierska aresztowała wczoroj 22 członków tajnej organizacji, która przygotowywała spisek faszystowski przeciwko rządowi demokratycznemu na Węgrzech.

Aresztowani spiskowcy próbowali przekraść się do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Austrii, by nawiązać tam kontakt z członkami faszystowskiej organizacji węgierskiej „Strzała i Krzyż". **Aresztowanie nastąpiło na granicy. Policja węgierska znalazła przy aresztowanych kufer napełniony sztabami złota i cenną biżuterią oraz materiały szpiegowskie, przeznaczone dla wywiadu angielskiego.** Koresp. pisma „Szabad Nep" donosi, że przy aresztowanych znaleziono list polecający do jednej z wysokich osobistości brytyjskich w Wiedniu wydany prawdopodobnie przez obce poselstwo w Budapeszcie.

Dzienniki podają że „Strzała i Krzyż" utrzymuje w dalszym ciągu kontakt z admirałem Horthy, który przebywa w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. **Z dokumentów, które znaleziono przy spiskowcach wynika, że admirał Horthy w dalszym ciągu myśli o powrocie do kraju w charakterze regenta i że utrzymywany jest w tym przekonaniu przez oficjalne władze amerykańskie.**

Aresztowani zostali umieszczeni w więzieniu. Rozprawa ich rozpocznie się prawdopodobnie w ciągu przyszłego miesiąca.

Celem skompromitowania Wallace'a

Prowokacyjny „proces" polityczny przygotowuje się w USA

WASZYNGTON, 8.4 (API.). „Ameryka stoi w przededniu szerokiej akcji policyjnej, której celem jest unicestwienie Trzeciej Partii Henry Wallace'a i jednocześnie nadanie pozorów legalności olbrzymiemiu polowaniu przeciwko elementom szczerze demokratycznym, walczącym o trwały pokój" — depeszuje z N. Jorku specjalny korespondent francuskiego dziennika „Ce Soir", Robert Jean Longuet

Wg rewelacyjnych informacji, uzyskanych przez Longueta, amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości, skierowane przez min. Toma Clarka, osławione Federalne Biuro Śledcze (FBI), oraz komitet dla badania działalności antyamerykańskiej **planują wspólnie monstrualny proces 6 wysokich funkcjonariuszy ministerstwa finansów i ministerstwa spraw zagranicznych, którzy byli w czasie wojny bliskimi współpracownikami Roosevelta. Proces ten objąć ma również 12 czołowych osobistości z partii Walloce'a. Wszyscy ci ludzie oskarżeni być mają o „zdradę główną". Jednym z punktów oskarżenia ma być zarzut, iż „faworyzowali oni dostawy amerykańskich materiałów wojennych dla Zw Radzieckiego".**

Cała ta akcja przygotowana została b. skrupulatnie. **Prasa amerykańska otrzymała dokładne instrukcje, aby przedstawiać Wallace'a, jako agenta Moskwy. Jednocześnie podnieca się do niesłychanych rozmiarów histerię wojenną, wskazując na rzekome zagrożenie Stanów Zjedn.**

Nowym amerykańskim procesem o podpalenie Reichstagu nazwał ten „spisek" sen. Glenn Taylor, kandydat na wiceprezydenta z ramienia trzeciej Partii. Porównał on w publicznym wystąpieniu prez Trumana do marsz. Hindenburga, a ministra obrony narodowej, Forrestala do kanclerza Hitlera.

Korespondent „Ce Soir" donosi dalej, że procesowi towarzyszyć ma fala masowych aresztowań, zarówno w kołach liberalnych polityków, jak również wśród związkowców, uczonych, pisarzy i niezależnych dziennikarzy.

Przygotowanie procesu przywódców Trezciej Partii Wallace'a zbiega się nie przypadkowo z tumanowską akcją na rzecz wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Szereg przywódców partii demokratycznej zaniepokojonych wzrastającą falą histerii wojennej postanowiło opuścić szeregi partii

Znany komentator amerykański, Walter Winchell, który jak dotąd był jednym z rzeczników amerykańskiego imperializmu, oświadczył wczoraj:

„Jeżeli nie zachowamy dostatecznej czujności, militaryści staną się wkrótce absolutnymi władcami Stanów Zjednoczonych.

Wyczyn niemieckiego adwokata

Zniszczenie dokumentów kompromitujących I. G. Farbenindustrie

BERLIN, 8.4 (BS). Według doniesień ze strefy amerykańskiej wielki skandal wywołała tam sprawa adwokata dra Wolfganga Alta, który brał udział w procesie przeciwko koncernowi przemysłowemu I G. Farbenindustrie. Alt, przy pomocy kilku wspólników, wykradł wielką ilość dokumentów, oskarżających przemysłowców niemieckich, które przechowywane były w Greisheim. Dokumenty zostały przewiezione na kilku samochodach ciężarowych do Ludwigshafen w strefie francuskiej i tam zniszczone.

Wśród dokumentów tych znajdowały się m. in. **raporty z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, na terenie którego „naukowcy" z I. G. Farbenindustrie dokonywali zbrodniczych doświadczeń nad więźniami**

Pisma lewicowe podkreślają, że Alt urzeczywistnił swe przedsięwzięcie jedynie na skutek tego, że władze okupacyjne **„patrzyły na to przez palce".**

Rozruchy w Iraku

BAGDAD, 8.4 (API). W pięciu głównych miastach Iraku wybuchł strajk, ogarniający kilkadziesiąt tysięcy robotników. Bagdad, Barsa, Erbil, Kirkuk i Ranikuin ogarnęła fala rozruchów i demonstracji, która rozlala się na cały kraj. Strajkują robotnicy przemysłowi, pracownicy elektrowni i gazowni, domagający się podwyżki płac w obliczu olbrzymiego wzrostu kosztów utrzymania.

Jak podkreśla korespondent Reutera, sytuacja żywnościowa Iraku jest istotnie krytyczna, a płace robotników szczególnie w okręgach naftowych Kirkuku, nie mogą zaspokoić minimum potrzeb.

Zjazd Redaktorów Prasy „Czytelnika"

8 b. m. rozpoczął się w gmachu Sejmu ogólno - krajowy zjazd redaktorów naczelnych pism „Czytelnika". Zjazd potrwa dwa dni.

W pierwszym dniu przewidziany jest m. in. referat red. Edmunda Osmańczyka, stałego korespondenta prasy „czytelnikowej" w Berlinie. Red. Osmańczyk będzie mówił o sytuacji politycznej w Niemczech.

HUTNICTWO PRZEKROCZYŁO PLAN

(mk) Zakłady przemysu hutniczego, zgrupowane w CZPH. wykonały wedug tymczasowych danych plan produkcyjny za pierwszy kwartał r. b. w następujących głównych działach: w koksie — 105 proc., w surówce — 104 proc., w stali surowej — 107 proc., w wyrobach walcowanych i rurach bez szwu — 111,5 proc., w wyrobach kutych — 111 proc.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Układ radziecko-fiński

(rz) 6 bm. podpisany został w Moskwie pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Republiką Fińską. Finlandia była ostatnim z państw graniczących ze Związkiem Radzieckim, które mimo ogromnego nacisku wywieranego z zewnątrz, a głównie zza oceanu, zawarła z ZSRR pakt zabezpieczający jej możliwości spokojnej pracy.

Właśnie dlatego, że Finlandia była już ostatnim z szeregu państw graniczących ze Związkiem Radzieckim, które dotychczas nie zawarło z nim paktu o wzajemnej pomcy, imperialistyczne koła na Zachodzie starały się wszelkimi siłami stworzyć wokół propozycji sowieckiej w tej sprawie atmosferę niezdrowej sensacji. Bezpośrednio oczywiście mocarstwa zachodnie nie mogły przeszkodzić zawarciu tego paktu. Starały się jednak wywrzeć odpowiedni wpływ na żywioły prawicowe w Finlandii i zachęcić je do oporu. Kto słuchał ostatnio audycji brytyjskich i amerykańskich, kto czytał przynajmniej część olbrzymiej ilości artykułów i komentarzy napisanych w związku z pertraktacjami w Moskwie, ten nie może mieć wątpliwości co do tego, że propaganda antysowiecka czyniła wszystko, co leżało w jej mocy.

Układ został jednak zawarty. Finlandia nie stanie się bazą dla wypadów antysowieckich. Fakt ten ma tym większe znaczenie, że na zachód od Finlandii leżą Norwegia i Szwecja, a w tekście paktu sowiecko-fińskiego jest takie postanowienie: w wypadku jeżeli Finlandia lub Związek Radziecki poprzez terytorium Finlandii stanie się obiektem agresji wojennej ze strony Niemiec lub któregokolwiek sprzymierzonego z nimi państwa, Finlandia wierna swym obowiązkom samodzielnego państwa będzie walczyła dla odparcia agresji; Finlandia skieruje przy tym wszystkie będące w jej rozporządzeniu siły dla obrony nienaruszalności swego terytorium na lądzie, na morzu i w powietrzu, działając w obrębie swych granic zgodnie ze swymi zobowiązaniami wynikającymi z niniejszego paktu, w razie konieczności z pomocą Związku Radzieckiego lub razem z nim.

W ten sposób układ sowiecko-fiński podważa w znacznej mierze wartość lansowanego przez niektóre koła na Zachodzie projektu bloku skandynawskiego jako uzupełnienia bevinowsko-spaakowskiej unii zachodniej państw marshallowskich.

Nie ulega wątpliwości, że pakt ten stanowi sukces polityki zagranicznej ZSRR i dobrze świadczy o rozsądku politycznym fińskich mężów stanu.

Protest Polski w komisji ONZ

Kopf skreślony z listy przestępców wojennych

LONDYN, 8.4 (PAP.). Komisja Narodów Zjednoczonych dla spraw zbrodni wojennych, rezydująca w Londynie, postanowiła pod naciskiem czynników politycznych zmienić swoją uprzednią decyzję w sprawie uznania premiera Dolnej Saksonii Kopfa za przestępcę wojennego.

W związku z decyzją komisji londyńskiej, pozbawioną nawet pozorów obiektywizmu, przedstawiciel polski w komisji złożył następujące oświadczenie:

„Decyzja komisji o unieważnieniu już raz przez nią zatwierdzonej skargi polskiej przeciwko przestępcy wojennemu Kopfowi (nr 6766), figurującemu na listach zbrodniarzy wojennych pod nr 65/399, nie może być przyjęta do wiadomości przez Rząd Polski. Decyzja ta jest sprzeczna z raz już powziętą w tej sprawie uchwałą, którą uważamy za pozostającą w mocy.

Nie możemy oprzeć się wrażeniu, że nieważna z naszego punktu widzenia i sprzeczna z prawem decyzja komisji o skreśleniu Kopfa z listy przestępców wojennych została powzięta wyłącznie pod naciskiem określonych czynników politycznych, jak najbardziej dalekich od chęci wyeliminowania z życia Niemiec elementów antydemokratycznych — niewątpliwie przestępczych i niebezpiecznych dla pokoju.

Decyzja, powzięta z uwagi na obecne stanowisko polityczne Kopfa, a oparta na tych samych materiałach, które już raz uznano za dostateczne dla zatwierdzenia skargi przeciwko Kopfowi, jako przestępcy wojennemu, kiedy jego urzędowe stanowisko było nieznane, dowodzi, że komisja, wbrew orzeczeniom norymberskim i wbrew woli wszystkich ludzi całego świata miłujących pokój, by nawet urząd głowy państwa nie mógł być usprawiedliwieniem dla zbrodniarza, — przeszła nad tą kordynalną zasadą prawa narodów do porządku dziennego. Przyznanie się Kopfa do swojej działalności w Polsce, do aktywnego udziału w organizacji okupanta, która miała na celu administrację mienia konfiskowanego ludności cywilnej wbrew konwencji haskiej oraz wszelkim zwyczajom i międzynarodowym prawom wojennym, jego obrona, że „tylko raz czy dwa razy' uderzył kogoś ze swych robotników polskich i że za konfiskowaną własność płacił — dowodzą, jak bardzo uzasadnioną była wniesiona przeciwko niemu skarga.

Niezależnie więc od decyzji komisji rząd polski w interesie wymiaru sprawiedliwości w stosunku do przestępców wojennych, demokratyzacji Niemiec i zabezpieczenia pokoju zastrzega sobie prawo podtrzymywania skargi przeciwko Kopfowi przed właściwymi władzami międzyalianckimi i uważa to za swój obowiązek'.

Trybunał brytyjski odmawia ekstradycji Kopfa

BERLIN. 8.4. (PAP). — Dnia 7 b. m. odbyła się w Herfordzie przed brytyjskim trybunałem do spraw ekstradycji rozprawa pzeciwko premierowi Dolnej Saksonii Kopfowi, którego wydania, jako zbrodniarza wojennego domagał się rząd polski.

Pomimo niezbitych materiałów dowodowych, popartych zeznaniami obecnych na rozprawie świadków: Ksolowej, Kuca oraz kapitana Krakowskiego, który prowadził dochodzenia na miejscu zbrodniczej działalności Kopfa, trybunał brytyjski postanowił odrzucić wniosek Polski o wydanie Kopfa.

Po złamaniu ofensywy wojsk ateńskich

Generalna kontrofensywa armii gen. Markosa

BELGRAD, 8.4 (API.). Po 9-ciu dniach uciążliwych walk w Epirze, armia demokratyczna zdołała złamać ofensywę wojsk rządu ateńskiego. Po stronie wojsk ateńskich wystąpiły do walki 3 brygady piechoty, oddziały artylerii górskiej i liczne siły lotnicze.

Komunikat radia Wolnej Grecji podaje, iż „po załamaniu ofensywy w dniu 5 kwietnia, jednostki armii demokratycznej przystąpiły do generalnej kontrofensywy na całym froncie. W toku walk rozbito 7 batalionów piechoty monarcho-faszystowskich i zmuszono je do wycofania się na pozycje wyjściowe. Straty monarcho-faszystów wyniosły w okresie 9-dniowych walk w Epirze ponad 700 zabitych i rannych".

Komunikat demokratycznej armii greckiej potwierdzony jest przez szereg obserwatorów i korespondentów zagranicznych. „Podobnie jak w masywie górskim Macedonii centralnej — depeszuje korespondent agencji „France Presse" — gdzie udało się partyzantom rozbić działania ofensywne wojsk rządowych, działania wojskowe w północnym Epirze zakończyły się również rozczarowaniem dla dowództwa wojsk rządowych.

Korespondent agencji „France Presse" notuje również ożywioną działalność partyzancką na Peloponezie i największej wyspie, należącej do Grecji Eubei.

PARYŻ, 8.4 (PAP.). Agencja France Presse cytuje komunikat radiowy gen. Markosa z Grecji, stwierdzający, że powstańcy walczą zaciekle z siłami rządu ateńskiego, które używają ciężkiej artylerii, czołgów i samolotów. Wszędzie — jak stwierdza komunikat gen Markosa — nieprzyjaciel jest nękany przez wojska demokratyczne. W walkach 2 ostatnich dni nieprzyjaciel stracił 60 zabitych oraz bardzo licznych rannych i jeńców. Artyleria powstańcza bombardowała miejscowość Mikrovrissi.

Ostateczny podział Niemiec zapowiada gen. Robertson

BERLIN, 8.4 (PAP.). Na posiedzeniu Landtagu prowincji Nadreńsko-Westfalskiej wygłosił brytyjski gubernator wojskowy generał Robertson przemówienie na temat polityki brytyjskiej w Niemczech Na posiedzeniu Landtagu byli obecni premierzy wszystkich prowincji strefy brytyjskiej.

Gen. Robertson na wstępie wystąpił z atakami przeciwko polityce radzieckich władz okupacyjnych we wschodnich Niemczech, podkreślając, że „każdy dobry Niemiec" powinien popierać politykę anglosaską. Następnie mówca oświadczył, że Anglosasi zmierzają do „wprowadzenia Niemców w rodzinę narodów zachodnio-europejskich". Gen. Robertson powtórzył znane argumenty polityków anglosaskich o konieczności natychmiastowej odbudowy Niemiec, gdyż wymaga tego rzekomo „dobro Europy". Niemcy — powiedział gen. Robertson — powinny odegrać w Europie „rolę, do jakiej zostały powołane". Wyraził on następnie zadowolenie z faktu objęcia Niemiec Zachodnich planem Marshalla i zapowiedział daleko idącą pomoc Anglosasów dla Niemców.

Generał Robertson poruszył również sprawę psychozy, szerzonej ostatnio w Niemczech Zachodnich. Jak podkreśla agencja Reutera, gen. Robertson oświadczył, że wojny nie będzie, gdyż nikt wojny nie chce.

W związku ze znanymi licznymi oświadczeniami, jakie brytyjscy mężowie stanu składali na temat socjalizacji przemysłu niemieckiego — gen. Robertson zmuszony był poruszyć to zagadnienie w swoim przemówieniu. Zaznaczył on, że sprawę tę należy odroczyć dopóki „naród niemiecki nie wypowie się na ten temat".

W końcu gen. Robertson zakomunikował, że władze anglosaskie postanowiły ostatecznie dokonać rozdziału Niemiec.

W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że przemówienie gen. Robertsona należy uważać za zapowiedź utworzenia rządu Niemiec zachodnich. W najbliższych dniach nastąpi również reforma walutowa w Bizonii.

Przemówienie prez. Beneszu

na uroczystości 600-lecia Uniwersytetu w Pradze

PRAGA, 8.4 (PAP.). W środę, w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Pradze uroczystość w związku z obchodem 600-nej rocznicy założenia uniwersytetu im. Karola. Uroczystość zagaił rektor Bydzowski.

Następnie zabrał głos prezydent Benesz, który oświadczył, że sześć wieków minęło od dnia założenia uniwersytetu im. Karola. Były to lata walki i cierpień narodu czeskiego, którego egzystencja była zawsze zagrożona. Uniwersytety czeskie dzieliły los narodu. Były one przybytkiem prawdy, wolności i wysokiej etyki. Nic dziwnego, że tyle mądrych i czcigodnych przywódców narodu czeskiego wychowanie swe otrzymało w murach uniwersytetu.

Prezydent Benesz wskazał na charakterystyczną okoliczność, że dzieje jubileuszów uniwersytetu im. Karola charakteryzują historię i cierpienia narodu czeskiego.

Obecnie, w 600-etną rocznicę założenia uniwersytetu im. Karola, ludzkość pragnie trwałego pokoju. Trzy lata minęły od najokrutniejszej w dziejach wojny, w czasie której zagrożone były elementarne prawa człowieka. Tradycja uniwersytetu im. Karola reprezentuje najbardziej wzniosłe hasła ludzkości, a mianowicie wolności, opartej na poszanowaniu człowieka.

Kończąc swe przemówienie, prez. Benesz przekazał rektorowi Bydzowskiemu odnowiony akt założenia uniwersytetu im. Karola. Prezydent Republiki Czechosłowackiej zwrócił się przy tym do rektora uniwersytetu im. Karola z następującymi słowami: „Jako prezydent Republiki Czechosłowackiej zwracam akt założenia uniwersytetu im Karola, który podczas wojny został uniety przez okupantów niemieckich. Powierzam Panu ten dokument po wsze czasy".

11 kwietnia strajk protestacyjny

Protest przeciw mordom działaczy związkowych na Sycylii

RZYM, 8. 4. (PAP). Komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy postanowił proklamować na dzień 11 kwietnia jednogodzinny strajk generalny w całych Włoszech na znak protestu przeciwko barbarzyńskiej zbrodni, popełnionej na działaczach związków zawodowych. W strajku wezmą udział wszystkie instytucje użyteczności publicznej, z wyjątkiem kolei i służby sanitarnej

Decyzja ta została powzięta jednomyślnie.

Generalna Konfederacja Pracy we Włoszech ogłosiła manifet, protestujący przeciw zabójstwom działaczy związkowych na Sycylii.

Deklaracja podkreśla, że w przeciągu krótkiego czasu elementy reakcyjne zamordowały 35 przywódców związków robotników rolnych i że dotychczas żaden z winnych nie zostoł ujęty. Manifest zwraca uwagę, że w ten sposób koła faszystowskie i pasożytnicze pragną udaremnić starania chłopów o przyznanie im terenów, leżących odłogiem, a wchodzących w skład wielkich latyfundiów.

W dalszym ciągu manifest zarzuca rządowi, że bezkarność zbrodniarzy dowodzi współwiny władz.

W zakończeniu manifest wzywa rząd, by opanował terror przy pomocy sił zbrojnych.

Przedstawiciele mniejszości Generalnej Konfederacji Pracy tj. chrześcijańska demokracja, saragatowcy i republikanie rządowi nie zgodzili się na podpisanie manifestu.

W kilku wierszach

— **Pierwsze wyniki wyborów delegatów** związkowych pracowników miejskich w 30 miejscowościach departamentu Sekwany świadczą o druzgocącym zwycięstwie CGT, która uzyskała 81% wszystkich mandatów. Force Ouvriere zdobyła zaledwie 9% miejsc.

✤

— **Węgierski Związek Harcerzy** postanowił zerwać stosunki z Międzynarodowym Biurem dla Spraw Harcerzy, ponieważ harcerstwo zachodnie wysługuje się imperializmowi, kapitalizmowi i Intelligence Service.

✤

— **Nowy poseł pełnomocny Belgii** w Związku Radzieckim — Hoffen wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernikowi.

✤

— **Strajk górników kopalń węgla brunatnego** w USA objął ostatnio również szereg kopalń węgla kamiennego. W stanie Pensylwania przerwało pracę 7 tys. górników.

✤

— **Senat amerykański** zatwierdził nominację Paul G. Hoffmana na szefa zarządu „planu Marshalla" w Europie.

✤

— **Regent Belgii**, książe Karol został przyjęty we wtorek przez prezydenta Trumana w Białym Domu.

✤

— **Francuskie min. spraw zagr.** podało do wiadomości, że „wkrótce po 13 kwietnia" — prawdopodobnie 14 lub 15 — odbędzie się w Paryżu nowa konferencja ministrów spraw zagranicznych 16-tu państw marshallowskich.

✤

— **W Belgradzie** ogłoszono o porozumieniu zawartym pomiędzy Jugosławią a Włochami w sprawie amnestii dla obywateli jugosłowiańskich we Włoszech i dla obywateli włoskich w Jugosławii.

Ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych złożyli rządowi jugosłowiańskiemu noty, których treść nie została ujawniona. Noty dotyczą zagadnienia Triestu oraz incydentów, jakie wydarzyły się ostatnio na terytorium triesteńskim.

✤

— **Samolot żydowski** rzucił w środę 11 bomb na silny oddział arabski, oblegający członków Haganah w wiosce Castel, którą zajęli oni przed 4-ma dniami.

✤

— **Brytyjski minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin**, uległ atakowi serca na poniedziałkowym przyjęciu, wydanym na cześć pani Roosevelt.

✤

— **Na mocy umowy zawartej między Holandią a Hiszpanią**, Hiszpania ma eksportować na opanowane przez Holendrów obszary Indonezji wyroby bawełniane, podczas gdy z tych obszarów Holendrzy dostarczą Hiszpanii różne produkty miejscowe, m. in. kauczuk.

✤

— **W Tromsoe** (północna Norwegia) wybuchł w nocy z wtorku na środę groźny pożar, który strawił 8 gmachów i wyrządził szkody, przekraczające półtora miliona koron

✤

— **Silny huragan** nawiedził we wtorek południowe wybrzeże Francji. Huragan wyrządził największe szkody w Marsylii i najbliższych okolicach, ponadto zaś pozostawił dotkliwe ślady na całej Riwierze aż po Monte Carlo.

✤

— **Schumacher** przewodniczący niemieckiej partii socjal-demokratycznej SPD, opuścił szpital londyński, w którym przebywał od dwóch tygodni.

Żydzi i Arabowie zgadzają się na omówienie sprawy rozejmu

NOWY JORK, 8.4 (PAP.). Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Mosze Szerto oraz wiceprzewodniczący Wysokiego Komitetu Arabskiego Husseini wyrazili zgodę na przedyskutowanie z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa dr. Lopezem sprawy rozejmu między Żydami i Arabami w Palestynie.

W konferencji tej, która odbędzie się w siedzibie sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, weźmie prawdopodobnie udział również przedstawiciel Wielkiej Brytanii.

Atak na brytyjski obóz wojskowy

JEROZOLIMA, 8.4 (PAP.). Żydzi zaatakowali brytyjski obóz wojskowy w Pardess Hanna. Po unieszkodliwieniu posterunków, napastnicy dostali się do obozu i opanowali arsenał, zabierając wielkie ilości broni i ekwipunku, w tym 4 działa przeciwczołgowe i 2 samochody ciężarowe. Podczas ataku polegli oficer dowodzacy obozem i 5 żołnierzy.

Szczegóły katastrofy nad Berlinem

MOSKWA, 8. 4. (PAP). Agencja Tass podaje szczegóły katastrofy powietrznej, która wydarzyła się ostatnio nad Berlinem w okolicach lotniska Dahlhof. Gdy, mający lądować samolot radziecki „Jak 3", okrążał lotnisko, z obłoków wynurzył się nagle angielski samolot pasażerski „Vickers-Vicking" i wpadł na ogon samolotu radzieckiego. — Oba samoloty rozbiły się. Podczas katastrofy zginęli lotnik samolotu radzieckiego oraz 4 członków załogi i 10 pasażerów samolotu angielskiego

Gospodarczy punkt widzenia

WŚRÓD wielu głosów krytycznych wypowiedzianych na temat planu Marshalla i katastrofalnych skutków, jakie spowoduje on w gospodarce europejskiej — najbardziej może druzgocąca jest opinia Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zawarta w świeżo ogłoszonym sprawozdaniu o sytuacji ekonomicznej Europy. Równocześnie komisja, zalecając dla poprawy sytuacji gospodarczej zacieśnienie stosunków gospodarczych krajów zachodnich z krajami Europy Wschodniej, podkreśla z europejskiego punktu widzenia słuszność polityki gospodarczej prowadzonej przez ZSRR i państwa demokracji ludowej.

Nie można pominąć faktu, bo ma to swoją szczególną wymowę, że w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zasiadają przedstawiciele państw marshallowskich z Anglią i Francją na czele, i bodaj mają w niej większość. Otóż razem z innymi członkami komisji przewidują oni, że w następstwie planu Marshalla — jeżeli nawet zostanie zrealizowany tak, jak to przewidują jego zwolennicy — Europa (marhallowska) w r. 1951 będzie zależna od Stanów Zjednoczonych, przy czym stopa życiowa jej ludności ulegnie obniżeniu.

Główną przyczyną upadku gospodarczego Europy jest — według sprawozdania — ciągle rosnący import towarów ze St. Zjednoczonych przy stale zmniejszającym się eksporcie towarów z Europy do St. Zjednoczonych. W 1947 r. eksport europejski do St. Zjednoczonych pokrywał zaledwie 15 proc. importu stamtąd.

Nie jest więc przyczyną trudności gospodarczych w Europie spadek produkcji, tylko nieodpowiednia wymiana handlowa. Sprawozdanie komisji zaznacza, że w czwartym kwartale 1947 r. produkcja europejska wyniosła 86 proc. przedwojennej, przy czym niektóre gałęzie przemysłu w poszczególnych krajach przewyższyły poziom przedwojenny. Sprawozdanie wymienia przemysł stali i zelaża w Polsce, Szwecji i W. Brytanii.

Pisząc wreszcie o spadku produkcji rolnej w Europie, sprawozdanie podkreśla, że kraje zachodnie posiadające deficyt żywnościowy będą mogły zaspokoić swe zapotrzebowanie na produkty żywnościowe w Europie Wschodniej, a równocześnie w ten sposób przemysł zachodni otrzyma zbyt na swe wyroby.

Przy rozpatrywaniu tego sprawozdania mimo woli nasuwa się uwaga o tym, do jak innych wniosków dochodzą ekonomiści, którzy na sprawy gospodarcze patrzą z gospodarczego punktu widzenia, od ekonomistów, którzy spoglądają na te sprawy przez okulary polityczne. Toteż sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wywołało duże wrażenie w prasie angielskiej, która poświęca mu dużo uwag, utrzymanych w tonie minorowym. Nie ma się co temu dziwić, skoro sprawozdanie przewiduje, że po zrealizowaniu planu Marshalla stopa życiowa w państwach marshallowskich już i tak katastrofalnie nikła, jeszcze się obniży — a przewidywaniu temu nie da się zaprzeczyć.

Można politycznie dzielić Europę na dwa obozy, ale gospodarczo Europa tworzy jeden organizm i podzielić się nie da — bez najoczywistszych poważnych szkód gospodarczych. W tej chwili stwierdza to Europejska Komisja Gospodarcza ONZ. Politykę gospodarczą, którą zaleca Komisja dla przezwyciężenia istniejących trudności, politykę zacieśnienia wymiany handlowej między państwami zachodnimi i państwami demokracji ludowej, te ostatnie prowadzą od dawna. Jeżeli wymiana handlowa między nimi osiągnęła już pewien poważniejszy zakres, to jest to niewątpliwa zasługa państw demokracji ludowej, które w swym wytrwałym dążeniu do pokojowej współpracy z innymi narodami natrafiają na trudności nie gospodarcze, lecz polityczne.

Ż.

Listy żelazne

POZYCJA sektora prywatnego w życiu gospodarczym Polski coraz wyraźniej się krystalizuje. Rozwojowi prywatnej przedsiębiorczości, przejawiającemu się we wzroście ilościowym warsztatów pracy, wzroście zatrudnienia oraz wzroście i zwiększeniu się zakresu produkcji, towarzyszą równoczesne procesy stabilizacyjne, których wyrazem jest szereg konkretnych aktów prawnych i zarządzeń.

Wprowadzenie w życie t.zw. listów żelaznych dla nowopowstających prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych jest właśnie jednym z czynników mających istotne znaczenie dla tych procesów stabilizacyjnych.

Jak wiemy, ustawa nacjonalizacyjna z dn. 3 stycznia 1946 r. oddała w ręce państwa cały przemysł kluczowy, zakłady przetwórcze, które są związane ściśle z przemysłem surowcowym i półfabrykatowym, wielki i średni przemysł spożywczy oraz szereg przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego różnych gałęzi zdolnych zatrudnić, w zależności od branż, ponad 50 lub ponad 100 pracowników przy produkcji na jedną zmianę.

Z chwilą zakończenia działalności wojewódzkich komisji nacjonalizacyjnych, Główna Komisja dla Spraw Upaństwowienia przystąpiła do rozpatrywania odwołań, których wpłynęło ogółem ok. 8 tysięcy. Blisko połowę odwołań komisja rozpatrzyła do dnia 1-go stycznia br., pozostałe zaś mają być rozpatrzone do lipca br.

Z tą chwilą nastąpi definitywne zakończenie akcji nacjonalizacyjnej. Jak gdyby pierwszym tego przejawem jest właśnie wprowadzenia w życie „listów żelaznych", które będą wydawane przedsiębiorstwom powstałym po dniu wejścia w życie ustawy nacjonalizacyjnej.

Przedsiębiorstwom, które były uruchomione przed dniem 3 stycznia, nie przewiduje się wydawania takich listów. Ich nienaruszalność gwarantuje artykuł pierwszy ustawy o popieraniu prywatnej inicjatywy.

Jak to podkreślił wicemin. Szyr w udzielonym ostatnio na ten temat wywiadzie, o znaczeniu, jakie przywiązuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu do wydawania „listów żelaznych", świadczy fakt, że instrukcja przewiduje, aby te listy były osobiście podpisywane przez wojewodów oraz Prezydentów Warszawy i Łodzi.

W podjętej akcji wydawania „listów żelaznych" zainteresowanych jest ok. 20 procent prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, tj. ok. 3,5 tys. przedsiębiorstw różnych branż, z wyjątkiem tych, które — jak np. przemysł budowlany — nie podlegały przepisom ustawy z 3 stycznia 1946 r.

Nie ulega wątpliwości, że akcja wydawania „listów żelaznych" wpłynie stabilizacyjnie na rynek prywatny i stanowić będzie istotną pobudkę dla prywatnej przedsiębiorczości do rozwinięcia szerszej działalności inwestycyjnej. Tą bowiem drogą przygwożdżone zostaną wszelkie nieuzasadnione a szkodliwe plotki oraz dotychczas jeszcze istniejący w pewnych kołach przemysłowych obawy o trwałość egzystencji ich przedsiębiorstw.

Wydawanie „listów żelaznych" potwierdza raz jeszcze pozytywny stosunek rządu do inicjatywy prywatnej, rządu, który już niejednokrotnie jasno i zdecydowanie podkreślał zrozumienie dla jej roli jako niezbędnego i twórczego czynnika w zespole sił gospodarczych kraju.

(v)

Jak glajchszaltowano Gdańsk

Świadkowie i dokumenty oskarżają Forstera



Forster w rozmowie z obrońcami.

Dokumenty ujawnione w trzecim dniu procesu Forstera odsłaniają kulisy puczu przygotowywanego na terenie W. Miasta przez hitlerowców na wiosnę 1939 r. Są to dwa raporty ówczesnego konsula francuskiego w Gdańsku de la Tournelle'a do ministra spraw zagr. oraz pismo ministra Bonneta. W piśmie tym wystosowanym 29 czerwca r. 1939 do amb. Corbina — Bonnet m. in. stwierdza:

„Wiadomości otrzymane ostatnio z Gdańska potwierdzają, że Rzesza przygotowywuje teren pod zamach stanu, mający na celu aneksję Wolnego Miasta przez siły działające od wewnątrz, w drodze ogłoszenia przez Senat Gdański i samą ludność przyłączenia do Rzeszy... Nasz ambasador poinformował mnie dziś rano, że przygotowania wojskowe, prowadzone przez Rzeszę na terenie Wolnego Miasta, postępują coraz szybciej".

Następnie zeznaje świadek Rudolf Gamm, Niemiec b. więzień hitlerowski, czynny działacz antyfaszystowski przed wojną.

Świadek stwierdza, że do przybycia Forstera do Gdańska nie wiele działo się na terenie Wolnego Miasta o NSDAP. Dopiero po przybyciu Forsera hitleryzm w Gdańsku na dobre zaczął podnosić głowę.

Metody terroru, stosowane przez hitlerowców w Niemczech, Forster przeszczepił do Gdańska.

Już w roku 1934 — według zeznań Gamma — Forster przedstawił Hitlerowi szczegółowy plan gleichschaltowania Gdańska przez rozwiązanie wszystkich partii opozycyjnych, aresztowanie ich przywódców, walkę z Polakami, pozbawienie praw Żydów i prześladowanie księży katolickich.

Wybory do Volkstagu w kwietniu 1935 r., odbyły się w atmosferze niesłychanego terroru. Gamm kandydował wówczas z ramienia jednej z partii opozycyjnych i kilkakrotnie w okresie przedwyborczym organizowano na niego zamachy.

Import materiału wojennego odbywał się w takiej skali, że zauważyli go nawet zwykli obywatele. Jednocześnie rozwinięto na olbrzymią skalę propagandę antypolską.

Świadek Gamm ujawnia m. in. następującą zbrodnię hitlerowską. Urzędnikiem polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku był poseł socjalistyczny do Volkstagu, Wiechmann, który był także przywódcą niemieckich kolejarzy socjalistów. Biuro partyjne było niedostępne dla policji politycznej, ponieważ mieściło się w gmachu polskiej dyrekcji kolejowej. Wiechman często jeździł do Warszawy, do swoich przyjaciół socjalistów polskich, o czym naturalnie wiedział hitlerowska policja. W roku 1937 zatrzymano Wiechmanna idącego w towarzystwie żony ulica w Oliwie i wsadzono do samochodu. W dwa tygodnie później w jednym z kanałów gdańskich znaleziono zwłoki Wiechmanna, owinięte w płachtę i obciążone 50-kilogramowym ciężalem. Gamm wymienia nazwisko *mordercy, który przebywa dotąd na wolności w zachodnich Niemczech* mimo że żona Wiechmanna, przebywająca w Lubece, złożyła przed władzami alianckimi odpowiednie zeznania.

Jako świadek zeznaje m. in. dr Mielech, inspektor Ministerstwa Skarbu, który przed wojną piastował kierownicze stanowisko w inspektoracie ceł w Gdańsku.

Polscy inspektorzy celni natrafiali w pracy swej na ogromne trudności i szykany. Ludności gdańskiej zakazywano wynajmowania mieszkań i sprzedaży żywności, inspektorom celnym. Pewnego dnia wykryto na moście granicznym napis: „Polscy inspektorzy gwałcą niemieckie dziewczęta". Tłum umundurowanych partyjniaków rzucił się na dom inspektoratu. Musiano wezwać pomocy komisariatu. generalnego RP. W ciągu paru miesięcy aresztowano 15 inspektorów a 5 ciężko pobito. Celnicy niemieccy niehitlerowscy prosili swoich polskich kolegów, aby z nimi nie rozmawiali, bo narażają ich na ciężkie szykany ze strony hitlerowców.

Swiadek Zb. Rynduch, polski działacz oświatowy w Gdańsku, przedstawia martyrologię nauczyciela polskiego w Wolnym Mieście oraz niesłychane szykany, z jakimi walczyć musiało szkolnictwo polskie. Po wybuchu wojny czwarta część polskich nauczycieli z Gdańska została wymordowana.



Zbrodniarz usiłuje się bronić.

Polska delegacja

w Morawskiej Ostrawie

PRAGA, 8.4 (PAP.). W Morawskiej Ostrawie bawiła w tych dniach polska delegacja kulturalno gospodarcza, która nawiązała kontakt z przedstawicielami czeskiego przemysłu i życia kulturalnego.

Z delegatów polskich przybyli rektor politechniki wrocławskiej — prof. Kulczyński, dyrektor Polskiego Radia w Katowicach Burczak, dyrektor „Hut katowickich" Czechowicz i prezydent miasta Zabrza Dubiela. Przybyłych powitał konsul generalny R. P. w Ostrawie — inż. Węgierow oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa czechosłowackiego.

Trzeźwe głosy niemieckie

BERLIN, 8.4 (PAP.). W ślad za artykułem członka CKW niemieckiej socjalistycznej partii jedności Dahlema, który potępił antypolską kampanię rewizjonistyczną w strefach zachodnich, obecnie prasa SED w całej strefie wschodniej publikuje podobny artykuł pióra innego czołowego działacza SED — Paula Merkera. Autor, który jest również członkiem CKW SED, piętnuje praktykowane w strefach zachodnich wzniecanie nastrojów rewizjonistycznych, przede wszystkim wśród przesiedleńców niemieckich. Akcję tę Merker nazywa „podziemną kampanią wojenną". Przypomina on, że przesiedlenie Niemców zostało uchwalone w Jałcie przez 3 mocarstwa sojusznicze. Również Churchill stwierdził w roku 1944 przed Izbą Gmin, że przesiedlenie Niemców z Polski jest konieczne.

Wobec tego — pisze Merker — byłoby iluzją wierzyć w możliwość odzyskania dawnych ziem niemieckich. Kto uważa, że narody Polski Czechosłowacji nie potrafią odbudować życia gospodarczego na ziemiach, które dawniej zamieszkiwali Niemcy, ten daje dowód szkodliwej arogancji.

Zjazd polskiego związku kuluralnego

w Czechosłowacji

PRAGA, 8.4 (PAP.). W Czeskim Cieszynie odbył się pierwszy zjazd Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji. Zebrani delegaci uchwalili rezolucję, w której wyrażają rządom Czechosłowacji i Polski podziękowanie za umożliwienie pracy kulturalno-oświatowej i społecznej.

Delegacja brytyjskiego min. aprowizacji w Polsce

W związku z zawartą polsko-brytyjską umową handlową, przewidującą m. in. eksport ziemniaków, przybyła do Polski delegacja brytyjskiego Ministerstwo Aprowizacji w osobach: pp. H. Barnett, P. Kemp B. Larby i C. Pagan, która zajmie się w porozumieniu z władzami polskimi wysyłką ziemniaków z Gdyni do Anglii.

Nabożeństwa polskie

na Śląsku Cieszyńskim

PRAGA. 8. 4. (PAP). Jak donosi „Cieszyński Głos Ludu", w kościele katolickim w Dolnej Lutyni na Śląsku Cieszyńskim wznowiono w tych dniach nabożeństwa w języku polskim, o wprowadzenie których walczyła bezskutecznie ludność polska od roku 1945. Obecnie, po usunięciu szowinistycznych elementów, reprezentowanych przez czeskich narodowych socjalistów i ludowców, władze czeskie w Ostrawie spełniły życzenia ludności polskiej. Zarządzenie to rozciągnięte ma być na wszystkie miejscowości w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztackim.

Przymierze kultury w walce z obskurantyzmem

Inteligencja włoska w obronie kultury narodowej

Specjalne oświadczenie b. ministra Emilio Sereni

dla czytelników „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego"

Korespondentowi wiszemu udało się „złapać" Emilio Sereni, jednego z głównych organizatorów zjazdu kultury, który odbył się we Florencji w dniach 2 — 3 kwietnia z udziałem 1500 uczestników.

Sereni, były minister pomocy powojennej w rządzie koalicyjnym, jest autorem poważnych dzieł treści naukowo-społecznej (znana jest jego „Kwestia rolna we Włoszech"); nie mniej znany jest jako poważny krytyk literacki. Emilio Sereni jest członkiem włoskiej partii komunistycznej.

Poprosiłem ob. Sereni by zechciał poinformować za moim pośrednictwem czytelników polskich o motywach, które skłoniły w obecnym momencie włoską inteligencję postępową do zorganizowania się w „Przymierzu Kultury" („Alleanza della Cultura"), którego jest jednym z głównych organizatorów.

Min. Sereni, który — jak się okazało — słyszał o „Rzeczypospolitej", chętnie podyktował mi oświadczenie, które podaję niżej dosłownie. Przyrzekł przy tym udzielić mi bardziej szczegółowego wywiadu o aktualnych zagadnieniach kultury włoskiej.

F l o r e n c j a, w kwietniu

A. K.

Oficjalną kulturę włoską — mówi min. Sereni — charakteryzowało zawsze znaczne oderwanie od mas ludowych. W okresie walki o wolność zaznaczył się olbrzymi postęp, jeśli chodzi o związanie się i bliższą łączność między włoską inteligencją a masami ludowymi. Inteligencja, która brała żywy udział w walce o wolność, zbliżyła się z robotnikami i chłopami, nauczyła się wyrażać ich aspiracje i wnikać w ich problemy.

Taki stan rzeczy musiał budzić niepokój reakcyjnych kół rządzących dziś w naszym kraju.

Równolegle do ofensywy wszczętej przeciw robotnikom i chłopom koła te pozostające na służbie imperializmu amerykańskiego, przypuściły zaciekły atak przeciw kulturze i inteligencji. Minister Oświecenia Gonella oraz podsekretarz stanu w Prezydium Ministrów Andreotti odznaczyli się w szczególny sposób w tej ofensywie obskurantyzmu.

Za ich sprawą włoskie życie kulturalne degradowane jest do roli obiektu dla średniowiecznej ideologii, służąc jednocześnie jako rynek zbytu dla najbardziej bezwartościowych a zatrutych, podrzędnych produktów „kultury" imperializmu amerykańskiego.

Kino i teatr, szkoła i prasa są dosłownie pustoszone przez tę obskurancką ofensywę, która stosuje metody biurokratycznego i finansowego dławienia lub protegowania działalności kulturalnej.

W tej sytuacji pogłębia się uczucie niezadowolenia i sprzeciwu w coraz szerszych warstwach intelektualistów włoskich — zresztą nie tylko w szeregach postępowej inteligencji, już związanej poniekąd z dążeniami ludu, ale też w kołach intelektualistów mniej nawet zaawansowanych politycznie, którzy przeczuwają jednak niebezpieczeństwo jakie polityka obozu obskuranckiego niesie narodowo-kulturalnym wartościom Włoch.

Oto w jakim celu powstało „Przymierze Kultury" którego ramy są jak najszersze, by mogło ono rozwinąć wszystkie swe możliwości dla obrony kultury narodowej. Nie mamy żadnego uprzedzenia natury politycznej, jeśli chodzi o przystąpienie do Przymierza. Nie jest to wcale potrzebne, ktokolwiek bowiem staje dziś na gruncie walki, której celem jest obrona naszej kultury przed amerykanizacją, tym samym orientuje się na demokrację i występuje przeciw klerykalnemu obskurantyzmowi.

Nie jest też sprawą przypadku, że cała prasa reakcyjna miota się z nienotowaną dotychczas gwałtownością przeciwko Przymierzu Kultury.



Przedwyborcza agitacja de Gasperi'ego

Milion abonentów radia
w roku 1948

7 bm. odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Jak wynika ze sprawozdań, rok 1948 będzie pierwszym rokiem większych inwestycji. Rozpoczęty zostanie montaż centralnej rozgłośni mocy 200 Kw, budowa Domu Polskiego Radia i nowych pomieszczeń rozgłośni. Na dalszy okres planuje się zainstalowanie doświadczalnej stacji telewizyjnej. Akcja radiofonizacji prowadzona będzie przede wszystkim na wsi, przy użyciu radiofonii przewodowej. W rb. przewiduje się założenie 125 tys. głośników, co umożliwi osiąganie przed końcem roku cyfry miliona abonentów.

Postanowiono utworzyć Komitet Współdziałania Społecznego, jako czynnik koordynujący wysiłki rozmaitych organizacji państwowych i politycznych nad rozbudową radiofonii; dalej — utworzenie Funduszu Współdziałania Społecznego. Inne uchwały domagają się oddzielenia sprzedaży i rozdziału aparatów radiowych oraz Elektrotechnicznej Centrali Handlu oraz utworzenia Radio amatorskiej Komisji Szkoleniowej.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Stosunki handlowe ZSRR z Włochami — O pakcie fińsko-radzieckim

„Unita"

zamieścił następujący bilans działalności rządu de Gasperi'ego:

„Rząd ten pozostawia Włochom 700 miliardów deficytu, 814 miliardów wydatków niezapłaconych, 400 miliardów długów krótkoterminowych. Obieg pieniężny wynosi 800 miliardów lirów. 500 miliardów lirów zostało wywiezionych za granicę.

Rząd ten pozostawia Włochom 2 miliony bezrobotnych, 3 miliony dzieci, pozbawionych opieki, 70 tys. zmarłych na gruźlicę, 10 tys. Włochów, nie mających dachu nad głową".

„W samej tylko prowincji mediolańskiej 322 fabryki zawiesiły pracę. W najbliższym czasie taki sam los spotka 1500 innych zakładów przemysłowych. Sprzedaż produktów przemysłowych zmniejszyła się o 35 proc., sama zaś produkcja uległa w ciągu ostatnich 3 miesięcy br. ograniczeniu o 10 proc. Kryzys objął również rolnictwo".

Rząd de Gasperi'ego pozwolił okrętom wojennym państw obcych na stacjonowanie w naszych portach, nie potrafił rozwiązać kwestii Triestu i wciąga nasz kraj do bloku zachodniego. Układ handlowy z USA, który rząd poczytuje sobie za zasługę, oznacza faktycznie rezygnację z suwerenności gospodarczej. Naturalne rynki zbytu są przed nami zamknięte, gdyż rząd wolał wznieść zaporę między nami a Wschodem.

W konkluzji „Unita" stwierdza:

„Naród włoski ma tego dość. Przytoczone wyżej fakty wystarczają, aby naród włoski pragnął uwolnić się od podobnego rządu, który w ciągu 10 miesięcy zdołał zepchnąć kraj w odmęty kryzysu i uzależnić go od obcego imperializmu" się założenie 125 tys. głośników, co

»Nowoje Wremia«

zamieszcza artykuł o stosunkach handlowych ZSRR z Włochami. Autor artykułu stwierdza:

„W kołach gospodarczych Włoch omawia się od dłuższego czasu możliwości rozwoju stosunków handlowych i gospodarczych pomiędzy Włochami a Związkiem Radzieckim.

Rząd włoski zwrócił się do Związku Radzieckiego z propozycją rozpoczęcia rozmów na temat zawarcia układu gospodarczego. W chwili obecnej gospodarka włoska przeżywa głęboki kryzys. T zw. „pomoc amerykańska" znacznie pogorszyła możliwości rozwoju przemysłu włoskiego. Import do Włoch towarów amerykańskich narzucony przez rząd amerykański, paraliżuje w znacznym stopniu przemysł włoski i skazuje robotników włoskich na bezrobocie. Granice Stanów Zjednoczonych są zamknięte dla eksportu włoskiego. W rezultacie tej sytuacji około 2 milionów robotników włoskich nie może znaleźć pracy.

Mimo wyraźnych korzyści, które mogłaby wyciągnąć gospodarka włoska z zawarcia układów handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy Wschodniej i Środkowej, rząd premiera de Gasperi popiera tylko rozwój stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi".

Gazety fińskie obszernie komentują podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Finlandią.

„Vapar Sana"

stwierdza:

„Nie bacząc na próby kół reakcyjnych, które usiłowały nie dopuścić do zawarcia układu, jedno z najważniejszych poczynań narodu fińskiego w dziele zabezpieczenia swego bytu narodowego, zostało doprowadzone do pomyślnego rozwiązania.

Zawarty w Moskwie układ posiada historyczne znaczenie dla Finlandii i narodu fińskiego. Zapewnia on bowiem Finlandii pokój, suwerenność i rozwój, oparty na zdrowych zasadach".

Komitet Społeczny
do walki z alkoholizmem

Z inicjatywy KCZZ powstał Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem. W skład Komitetu weszli przedstawiciele KCZZ, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej, TUR-u, TUL-u, ZNP i organizacji młodzieżowych: ZWM, AZWM „Życie", OMTUR, „Wici" ZMD, ZHP. Uchwalona przez Komitet deklaracja stwierdza, że wobec rozpowszechnienia się alkoholizmu konieczne jest oparcie się w walce z tym nałogiem na organizacjach o charakterze masowym. Dotychczasowe stowarzyszenia, ideowo zwalczające alkoholizm, nie posiadają dostatecznej bazy społecznej. Tylko przez włączenie akcji zwalczania alkoholizmu do codziennych zadań już istniejących organizacji — można podjąć skuteczną walkę z alkoholizmem.

Specjalną uwagę zwrócił Komitet na pijaństwo wśród młodzieży, picie wódki przy pracy oraz na zwalczanie pijaństwa wśród tych członków społeczeństwa, którzy powinni świecić przykładem: członków organizacji społecznych i politycznych oraz kierowników warsztatów pracy

O przedłużenie urlopu
dla kobiet w okresie ciąży

Ustawa z 2 lipca 1924 r. przewidywała 8 tyg. urlop dla kobiet w okresie rozwiązania i tylko w niektórych zakładach pracy, na podstawie umowy zbiorowej, robotnice korzystały z 12 tygodniowej przerwy.

W myśl projektu opracowanego ostatnio przez posłanki PPR, PPS, SL i SD — kobieta winna mieć 12-tygodniowy urlop płatny. Drugi punkt dotyczy zakazu zwolnienia z pracy w okresie ciąży kobiet pracujących w danej instytucji co najmniej 3 miesiące. Projekt przewiduje również przeniesienie kobiety od 6 tygodnia ciąży do lżejszej pracy z zachowaniem dotychczasowej pensji oraz zakaz zatrudniania od 4 miesiąca ciąży i w okresie karmienia dziecka w godzinach nadliczbowych lub poza stałym miejscem pracy.

Projekt ten będzie wkrótce rozpatrywany w Sejmowej Komisji Pracy i Opieki Społecznej.

J. Listkowa

Naukowy sekretarz
Rosyjskiego Muzeum Państwowego

ROSYJSKIE MUZEUM PAŃSTWOWE
(z okazji 50-lecia)

Rosyjskie Muzeum Państwowe w Leningradzie jest jednym z najbogatszych zbiorów sztuki rosyjskiej i należy do największych muzeów Europy.

Gmach Muzeum, wzniesiony w latach 1819 — 1823 przez znakomitego architekta rosyjskiego Karola Rossi, dzięki harmonijności swego planu i doskonałości proporcji jest jednym z najpiękniejszych dzieł architektury światowej.

W roku 1895 pałac ten został nabyty przez państwo w celu urządzenia w nim muzeum sztuki plastycznej. Otwarcie muzeum odbyło się 19 marca 1898.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat muzeum zamieniło się z małego, bardzo ubogiego zbioru w prawdziwą skarbnicę rosyjskiej sztuki ludowej. Na przestrzeni tych lat zebrano liczne kolekcje malarstwa, rzeźby, sztuki stosowanej i twórczości ludowej, znakomicie rozwinęła się działalność kulturalno-oświatowa. Na podstawie przeprowadzonych prac naukowych urządzono w muzeum wystawę obrazującą ludowy charakter i postępowe cechy sztuki rosyjskiej.

W salach wystawowych muzeum znajdują się ogromne zbiory stanowiące tylko część bezcennych zbiorów malarskich. Z wyczerpującą dokładnością i kolejnością przedstawione są wszystkie szkoły i kierunki charakteryzujące sztukę rosyjską na przestrzeni stuleci.

Już najbardziej stare zabytki wystawione w Muzeum świadczą o wielkich osiągnięciach sztuki staroruskiej. Do takich zabytków należą arcydzieła ze skarbców kijowskich z wieku XI — XX, obrazy świętych — „Anioł złotowłosy" i „Św. Mikołaj". Z mnóstwa rzadkich arcydzieł należy wymienić dzieła Andrzeja Rubkowa (XV wiek) i Szymona Uszakowa (XVII w.).

Dalej idzie malarstwo portretowe wieku XVIII i pierwszej połowy XIX. Szczególnie zasługują na wyróżnienie dzieła takich malarzy, jak Rokotow, Łosenko, Lewicki, Borowikowski. Każdy z nich posiada odrębną indywidualność malarską.

Sztukę akademicką w Rosyjskim Muzeum Państwowym reprezentują: Ugriumow, Bruni, Briułtow, Ajwazowski i inni. Artyści Akademii Sztuk Pięknych założonej jeszcze w XVIII wieku osiągnęli nadzwyczajną umiejętność tworzenia wielopostaciowych obrazów. Najlepsze z ich dzieł posiadają monumentalną wyrazistość i jednolitość struktury. Najpiękniejszym dziełem sztuki akademickiej jest obraz Briułłowa „Ostatni dzień Pompei".

Z pośród malarzy-romantyków znajdują się w zbiorach muzeum dzieła Orłowskiego, Sylwestra Szczedrina i Kipreńskiego.

Właściwe całej sztuce rosyjskiej cechy realizmu, osiągające świetny rozwój w arcydziełach takich malarzy, jak Wieniecjanow, Tropinin, A. Iwanow, Fiedotow rozkwitają szczególnie w twórczości malarzy drugiej połowy XIX wieku. Wysoka ideowość oparta o motywy ludowe i wysoki kunszt malarski cechuje sztukę tego okresu, reprezentowaną przez tak znakomitych artystów, jak Kramski, Szyszkin, Kuindżi, W. Wiesniecow, Repin, Surikow, Lewitan, Sierow. „Flisacy" i Zaporożcy Repina, „Ujarzmienie Syberii" i „Przeprawa Suworowa przez Alpy" Surikowa słusznie uchodzą za arcydzieła na miarę światową. Olbrzymia siła ekspresji, doskonałość kunsztu malarskiego i nierozerwalna łączność z życiem — oto cechy znamionujące twórczość tych wielkich mistrzów.

Narówni z malarstwem, wielkim bogactwem i różnorodnością wyróżnia się również rzeźba przedstawiona w rozwoju od w. XVIII do XX. Do grona wybitnych mistrzów rzeźby zaliczyć należy K. Gatrelli'ego, Szubina, Matosa, Kozłowskiego, Antokolskiego, Trubeckiego i innych.

Rosyjskie Muzeum Państwowe nie tylko wystawia ale odkrywa pomniki sztuki. Jest ono instytucją naukowo-doświadczalną, pozostającą w stałym związku z instytucjami naukowymi, z innymi muzeami i z największymi radzieckimi znawcami sztuk pięknych.

Dużo miejsca w pracach naukowych poświęca się problemowi określenia autentyczności dzieła sztuki, czasu jego wykonania, autora, przedstawionej osoby czy wydarzenia, bada się twórczość poszczególnych malarzy i charakter rozwoju sztuki w tej lub innej epoce. Dzięki pracom muzeum wiele nazwisk zostało przypomnianych, wiele niezasłużenie zapomnianych dzieł doczekało się zasłużonej sławy.

Wiele uwagi udziela muzeum zagadnieniom ochrony i konserwacji pomników kultury. W tym celu zorganizowano przy muzeum specjalne pracownie.

W ciągu 50 lat istnienia, muzeum wydało pokaźną ilość literatury naukowej i popularnej. Obecnie, w celu spopularyzowania swych bogatych zbiorów Muzeum Rosyjskie przygotowuje nowe katalogi.

W parze z działalnością konserwatorską i naukową Muzeum Rosyjskie prowadzi pracę kulturalno-oświatową. W dni świąteczne i wolne od zajęć, jak podczas wakacyj szkolnych, muzeum ściąga tysiące zwiedzających, których liczba sięga 5 — 10 tysięcy dziennie.

W najbliższym czasie w muzeum otwarty zostanie nowy dział — sztuki radzieckiej.

Przemysł węglowy na Ziemiach Odzyskanych

CAŁKOWITE zasoby węgla szacuje się w Polsce na 75—85 miliardów ton, z czego na Ziemie Odzyskane przypada ca 7,7 miliarda ton, a więc około 10 proc., Przybliżone zasoby węgla brunatnego wynoszą na Ziemiach Odzyskanych 12,4 miliarda ton, tj. około 67 proc. ogólnych zasobów.

Z pośród 77 czynnych kopalń węgla kamiennego w Polsce 23 znajduje się na Ziemiach Odzyskanych ponadto posiadamy tu centrum kopalń węgla brunatnego,—10 kopalń na 11 tego rodzaju zakładów czynnych na terenie kraju. Na 12 koksowni — 8 pracuje na Ziemiach Odzyskanych. Posiadamy tu również 7 elektrowni, 7 większych fabryk maszyn górniczych, 3 brykietownie, jedną prażalnię łupku ogniotrwałego, oraz szereg mniejszych zakładów pomocniczych.

Na Śląsku Opolskim czynnych jest 16 kopalń, z których największa „Bobrek" wydobywała w 1943 roku 12 tysięcy ton dziennie. Kopalnie wyposażone są na ogół w nowoczesne urządzenia wydobywcze, sortownicze, urządzenia do mechanicznego ładowania zwału itp.

Na Dolnym Śląsku czynnych jest 7 kopalń. W związku z dużym zanieczyszczeniem węgla kopalnie te zostały wyposażone przez Niemców w nowoczesne urządzenia sortownicze, jednakże pod ziemią posiadają przestarzałe urządzenia.

Dane powyższe dowodzą, że przemysł węglowy wzmógł swój stan posiadania na skutek powrotu Ziem Odzyskanych do Polski uzyskując zasoby surowcowe i liczne zakłady przemysłu.

PRODUKCJA WZRASTA

Produkcja węgla na Ziemiach Odzyskanych świadczy o dynamice rozwojowej tego przemysłu i o olbrzymich wkładach jakie rząd polski przeznaczył na zagospodarowanie tych terenów. Produkcja węgla wzrosła z 7.9 mil. t. w r. 1945 do 14.4 mil. t. w r. 1946 i 20.3 mil. t. w r: 1947.

Stan zatrudnienia w kopalniach który 31 grudnia 1946 r. wynosił na tych ziemiach 66.669 ludzi wzrósł w ciągu r. 1947 do 82.986 z czego na rejon opolski przypada — 63.698, a na rejon dolnośląski 19.288.

Stan kopalń węgla kamiennego na Ziemiach Odzyskanych w chwili przejmowania przez władze polskie pozostawiał wiele do życzenia. Na skutek rabunkowej metody eksploatacyjnej Niemców nie można było podjąć normalnej produkcji. Kompletny brak przygotowawczych pól do odbudowy, zaniechanie robót górniczych, zaognione pola i żywe ogniska pożarów, zdewastowane drogi przewozowe i wentylacyjne — oto obraz kopalń przejętych przez władze polskie na Ziemiach Odzyskanych.

Największą przeszkodą do podjęcia normalnej produkcji był prawie kompletny brak polskich załóg kopalnianych. Rozpoczęta przez przemysł węglowy reemigracja górników polskich z Francji poprawiała systematycznie sytuację na tym odcinku. W chwili obecnej posiadamy na Dolnym Śląsku około 70 proc. polskiej załogi, na Śląsku Opolskim, zaś 95 proc.

Na jeszcze większe trudności natrafiono przy eksploatacji węgla brunatnego. Utworzone we wrześniu 1945 zjednoczenie Węgla Brunatnego musiało walczyć z kompletnym brakiem polskich sił fachowych i uruchamiać nieczynne kopalnie. Pomimo tych trudności już w 1945 roku uruchomiono 4 nieczynne kopalnie, które dały 42 tysiące ton. O właściwej produkcji można mówić w 1946 roku, w którym to wydobyto 1.441.815 ton. Do końca 1947 r. Zjednoczenie wydobyło 4.323.532 tony. Dowodzi to wielkiej ofiarności polskiego górnika, inżyniera i technika.

PLAN 3-LETNI

3-letni plan gospodarczy przewiduje dla Ziem Odzyskanych na r. 1948 produkcję węgla kamiennego w wysokości 24.1 mil. t., koksu 2.7 mil. t., węgla brunatnego 4.7 mil. t.

Inwestycje przemysłu węglowego na Ziemiach Odzyskanych w początkowej fazie miały na celu przede wszystkim usunięcie szkód wojennych oraz szybkie uruchomienie kopalń. Dalsze inwestycje objęte planem 3-letnim przewidują już różne zmiany, uzupełnienia i modernizację kopalń.

Do najważniejszych inwestycji zaliczyć należy: Budowę kopalni „Gigant" koło Bytomia o projektowanym wydobyciu 3 milj t. rocznie, odbudowę koksowni „Jadwiga" w Zabrskim Zjedn. PW oraz rozbudowę zakładów przeróbczych na kopalni węgla brunatnego „Turów", która jest jednym z największych zakładów przemysłu węgla brunatnego. Plan przewiduje poza tym rozbudowę Zabrskiej Fabryki Maszyn i aktywizację portów bałtyckich.

Inwestycje w portach zapewnią zwiększenie eksportu drogą morską węgla i koksu. W 1949 będziemy eksportować przez Gdańsk i Gdynie — 10.5 miliona ton, przez Szczecin — 6 milionów ton, przez małe porty 0.5 miliona ton.

Inwestycje przemysłu węglowego na Z. O. pochłoną w ramach trzyletniego planu 17.5 miliarda złotych obiegowych.

ODRA — ARTERIĄ WĘGLOWĄ

Zagadnienie przemysłu węglowego na Ziemiach Odzyskanych łączy się ściśle z rzeką Odrą, która odegra doniosłą rolę w transporcie węgla do portów bałtyckich. Rozmieszczenie kopalń węgla w pobliżu Odry i Kanału Kłodnickiego, oraz okoliczność, że Odra stanowi najkrótszą drogę dla eksportu węgla do państw skandydawskich, zachodnich i strefy radzieckiej przemawia za użyciem i pełnym wykorzystaniem tej rzeki do transportu węgla.

Przez trzy porty węglowe nad Odrą: Koźle, Gliwice i Małoszyn Niemcy wywozili przed wojną około 3 milionów ton ładunku rocznie. Zdolność przeładunkowa portów wynosiła 5 milionów ton.

Przeprowadzenie racjonalnej żeglugi na Odrze związane jest z taborem rzecznym, który został zniszczony przez wycofującego się wroga. Władze Polskie wydobyły już około 800 statków a więc blisko 75 proc. zatopionego taboru. „Polska Żegluga na Odrze" zajmuje się m in. jego reaktywizacją. Przedsiębiorstwo dysponuje już obecnie około 130 barkami i 30 holownikami. Plan 3-letni przewiduje rozbudowę taboru do 710 barek oraz 212 holowników.

Ostatnio zarysowuje się dalsze usprawnienie żeglugi na Odrze w związku z umową gospodarczą polsko-czechosłowacką i własną strefą czeską w porcie szczecińskim.

(U)

Budujemy nowe cukrownie

Pomimo zniszczeń wojennych w naszym cukrownictwie już w roku 1937 przekroczyliśmy znacznie plan, produkując 491 tys. ton cukru zamiast zaplanowanych 442 tys. ton. Osiągnięcie takiego wyniku stało się możliwe m. in. dzięki szybkim postępom odbudowy cukrowni, szczególnie zaś cukrowni na Ziemiach Odzyskanych.

W ub. r. odbudowa objęła siedem cukrowni na Z. O., szereg innych zabezpieczono. Tegoroczny plan inwestycyjny CZP Cukrowniczego przeznacza 265.546.000 zł. na inwestycje w cukrowniach Polski Centralnej i 496.859.000 zł. na cukrownictwo Z. O. W tej sumie poszczególne zjednoczenia przemysłu cukrowniczego będą uczestniczyły następująco: okręg opolski — 132.775.000 zł, okręg dolnośląski — 45.430.000 zł, okręg gdański — 211.142.000 zł.

Szczególne znaczenie będą miały dwie cukrownie w Gryficach i Kluczewie, w powiecie opolskim, które budowane są od nowa. Kontynuowana będzie również budowa fabrygi butonalu i acetonu w Raciborzu. Przed wojną na Pomorzu Zachodnim pracowało 5 cukrowni, plantacje zaś buraków cukrowych obejmowały 13.000 ha. Odbudowano tu najmniej zniszczoną cukrownię Szczecin, która w czasie kampanii przerobić może 600.000 q buraków. W 1946 r. buraki plantowano na 4.100 ha, w 1947 r. 9.300 ha. Zbiory przekraczają zdolność przetwórczą cukrowni szczecińskiej, powstała więc konieczność przewiezienia około 600.000 q buraków do cukrowni na ziemiach centralnych. Ten stan rzeczy ulegnie zmianie po odbudowie cukrowni w Kluczewie i Gryficach koło Zagórza. Uruchomione one zostaną jeszcze w bieżącym roku, w tegorocznej kampanii weźmie udział cukrownia w Gryficach, której zdolność przetwórcza wynosić będzie 15.000 q buraków na dobę. Całkowicie uruchomiona będzie suszarnia buraków w Wałczu. Odbudowa cukrowni w Kluczewie jest nieco opóźniona. Zostaną w niej skompletowane maszyny i urządzenia fabryczne ze zniszczonych cukrowni Dolnego Śląska.

Obie cukrownie leżą w okolicach buraczanych o wysokiej wydajności. Przyczynią się one do zintensyfikowania upraw buraczanych i lepszego wykorzystania naturalnych warunków glebowych

Rozbudowa elektrowni będzińskiej

(am) Ostatnio odbyła się w elektrowni okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie uroczystość uruchomienia nowego turbozespołu o mocy 17,2 tys. kW. Elektrownia będzińska otrzymała ten zespół od czechosłowackiej firmy „Skoda" pod koniec wojny. Mimo trudności montażowych turbozespół został uruchomiony przez pracowników elektrowni systemem gospodarczym. Równolegle z uruchomieniem turbozespołu ruszył również jeden z kotłów wysokiego ciśnienia 42 atm., całkowicie zmontowany przez pracowników elektrowni który zasila parą nową maszynę. Niska wydajność kotła nie pozwala jednak na wykorzystanie pełnych możliwości produkcyjnych turbozespołu. Przed kierownictwem i załogą elektrowni stoi zadanie uruchomienia i zmontowania nowego kotła jeszcze pod koniec roku bież.

Do tej pory w elektrowni będzińskiej pracowały dwa stare turbozespoły o łącznej mocy 17,5 kW. zasilane parą z kotłów, o łącznym ciśnieniu 14 atm. Uruchomienie nowego turbozespołu oraz dwóch kotłów, których wydajność pary całkowicie pokryje zapotrzebowanie, pozwoli na dalszą rozbudowę sieci energetycznej Zagłębia Węglowego.

Elektrownia w Będzinie zasila energią elektryczną obszar wynoszący ponad 1500 km kw., rozciągający się od Szopienic i Mysłowic aż do Częstochowy. Z dostaw energii elektrycznej korzystają prawie wszystkie większe zakłady przemysłowe oraz drobni odbiorcy, których liczba w roku ub. wynosiła 43.913. W związku z przyrostem liczby odbiorców prądu wzrasta spożycie energii elektrycznej, wyniosło ono w r. ub. 93 milj. wobec 65.5 mlj. KWh w r. 1945

Elektrownia będzińska może poszczycić się poważnymi sukcesami w dziale elektryfikacji wsi. W roku ub. zostało zelektryfikowanych 7 wsi w powiecie zawierciańskim i 5 wsi w powiecie będzińskim.

Plan na rok 1947 został przez elektrownię będzińską wykonany całkowcie. Prawie wszystkie inwestycje zarówno budowlane jak i montażowe wykonano systemem gospodarczym, głównie przez pracowników elektrowni przy znikomym tylko udziale obcych firm montażowych.

Przemysłowcy szwajcarscy na Śląsku

(am) Ostatnio bawili na Śląsku dwaj przedstawiciele firmy budowlanej z Zurychu w osobach gen. dyr. Hermana Meynadiera i dyr. Wildhabera. Pobyt przemysłowców szwajcarskich na Śląsku pozostawał w związku z zawarciem przez nich umów na dostawę specjalnych materiałów budowlanych uszczelniających dla przemysłu węglowego. Firma Meynadier była jedną z pierwszych zagranicznych wytwórni, która nawiązała kontakt handlowy z polskim przemysłem. Wytwórnia szwajcarska na podstawie zawartej umowy dostarcza materiały uszczelniające i specjalne zaprawy wodoodporne służące do ochrony fundamentów i murów, szybów kopalnianych i kanalizacji, basenów tuneli i mostów przed wodą gruntową, wilgocią oraz przenikaniem wody.

Centralny Zarząd Przem. Węglowego dokonał szeregu prób z nowymi materiałami izolacyjnymi, które dały zadawalające wyniki, m. in. próby takie przeprowadzono na nowym szybie kop. „Ziemowit" oraz na kop. „Ludwik", a ponadto wykonano szereg robót przy wale nadbrzeżnym w Gdyni na głębokości j m pod wodą.

Huta „Gliwice" zwiększa produkcję

Huta „Gliwice" jest zakładem specjalnym wytwarzającym wyłącznie wagonowe zestawy kołowe dla wszystkich fabryk wagonów w Polsce oraz na eksport.

W pierwszym kwartale br. produkcja została zwiększona o 30 proc. przy tej samej załodze w stosunku do analogicznego okresu w r. 1946., a plan produkcyjny wykonano w 115 proc. Dokonano tego dzięki współzawodnictwu, którego inicjatorem w tutejszej hucie był tokarz Antonowicz. Marian, repartiant z wileńszczyzny.

Sukcesy fabryki „Kabel Polski"

Dzięki sumiennej pracy załogi fabrycznej, masowemu współzawodnictwu oraz sprawnemu zaopatrzeniu w surowiec fabryka „Kabel Polski" powiększa swą produkcję. W styczniu wyprodukowano 467 ton kabli i przewodów, w lutym 494 tony, a w marcu — 536 ton — podczas,, gdy przeciętny plan miesięczny na rok 1948 przewiduje wykonanie 436 ton.

Już w roku ub. fabryka osiągnęła przeszło dwukrotny wzrost produkcji w stosunku do lat przedwojennych. Plan roczny zrealizowano w 166,5 proc.

Inwestycje kolejowe w r.b.

Głównym zadaniem prac inwestycyjnych w kolejnictwie będzie w pierwszym rzędzie uaktywnienie rejonu szczecińskiego, gdzie ulegną rozbudowie portowe urządzenia kolejowe. Drugim ważnym zamierzeniem jest rozbudowa węzła warszawskiego, przyśpieszenie budowy mostu średnicowego, oraz budowa nowego dworca w Warszawie. Poza tym wymienić należy odbudowę linii kolejowej Tomaszów — Radom, odbudowę szeregu linii jednotorowych i dwutorowych w rejonach uprzemysłowionych.

Ślusarz - konstruktorem

Kierownictwo Z. Przem. Lniarskiego Nr. 10 w Wałbrzychu przez długi czas czyniło bezskuteczne starania celem sprowadzenia biegaczy przędzalniczych. Dziesięciu maszynom przędzalniczym zakładu wałbrzyskiego groziło unieruchomienie. W celu usunięcia tego groźnego widma ślusarz zakładu Jan Bandrowszczyk, znany już z wielu zastosowanych usprawnień produkcyjnych, postanowił wykonać aparat do wyrobu biegaczy przędzalniczych. Praca trwała stosunkowo długo, lecz konstrukcja jaką reprezentował Bandrowszczyk przeszła najśmielsze przewidywania.

Aparat pomysłu Bandrowszczyka może wyprodukować dziennie ok. 6000 sztuk biegaczy, a zapotrzebowanie fabryki wałbrzyskiej opiewa na 15 tys. sztuk rocznie.

Na specjalne podkreślenie zasługuj fakt, iż aparat posiada uproszczoną obsługę i każdy, nawet niewykwalifikowany robotnik, może przy nim pracować.

Za swój projekt Bandrowszczyk otrzymał 7.000 zł premii, oszczędności, zaś, jakie fabryka uzyskuje w stosunku rocznym dzięki pomysłowi jego, wynoszą około 1.700 tys. zł.

Pomysłowi pracownicy

(am) Do Komisji Usprawnień i Wynalazków przy Instytucie Naukowo-Badawczym Przemysłu Węglowego wpłynęły ostatnio trzy wartościowe projekty pracowników technicznych kop. „Andaluzja".

Danecki Franciszek, ślusarz, usprawnił konstrukcję odbieracza prądu przy elektrowozach na dole. Jarek Augustyn, sztygar maszynowy, zaprojektował zestaw rolek drewnianych, w miejsce rolek z łożyskami kulkowymi, przy przewozie taśmowym. Janoszka Karol, ślusarz, przedstawił pomysł zastosowania uszczelki z gumy surowej, w miejsce azbestowej, lub klingerytowej, do szkieł wodowskazowych.

10 tysięcy reemigrantów zasili kadry przemysłu

Zgodnie z postanowieniami polsko - francuskiego układu w najbliższym czasie powróci do Polski ponad 10.000 Polaków, którzy zostaną skierowani do pracy w rozmaitych gałęziach przemysłu. 5.700 osób zasili przemysł węglowy, 700 przemysł hutniczy, 4.000 przemysł metalowy.

W związku z reemigracją Polaków z Westfalii i Brandenburgii w okolicach Bytomia wybudowano 2.400 domków jednorodzinnych z ogródkami. W okolicach Wałbrzycha — Gliwic, Zabrza, Jeleniej Góry, Wrocławia, Szczceina oraz Elbląga, przystąpiono do gruntownego przygotowania mieszkań, które będą przeznaczone dla teemigrantów.

Właściwi ludzie na właściwym miejscu

(am) W ramach planowej gospodarki elementem ludzkim przemysł węglowy postawił sobie na najbliższą przyszłość szereg zadań, których realizacja pozwala na jak najbardziej racjonalne wykorzystanie załóg.

Na pierwszym planie stoi konieczność przeanalizowania ogólnego stanu zatrudnienia dla stwierdzenia przerostów i skierowania nadmiaru pracowników — po odpowiednim przeszkoleniu — do robót bezpośrednio produkcyjnych, co zmniejszy zapotrzebowanie na siłę roboczą na rynku pracy.

Dalsze zadanie, to rozpatrzenie stanu zatrudnienia pracowników pod względem wieku i zdolności do pracy, co ma na celu dalsze, prawidłowe planowanie stanu załóg, zwłaszcza planową rekrutację sił młodych.

Przeanalizowanie nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym stanu załóg fachowych pozwolili na ich właściwe rozmieszczenie i wykorzystanie, a ponadto na ustalenie planu szkolenia fachowców według rzeczywistych potrzeb przemysłu węglowego. — Wszystkie te posunięcia będą miały niewątpliwie bezpośredni wpływ na kształtowanie się wydajności, a co za tym idzie zmniejszenie kosztów własnych produkcji. Usuną one również znaczną jeszcze w przemyśle węglowym płynność załóg i podniosą stopień bezpieczeństwa pracy.

Elektrownia łódzka wykonała plan

Elektrownia Łódzka wykonała plan produkcyjny w marcu b. r. w 104 proc. Produkcja Elektrowni wyniosła w tym okresie 21.284 kWh. Nadwyżkę stanowi energia elektryczna pobrana z linii wysokiego napięcia Łódź — Śląsk oraz z elektrowni przemysłowych. Najwyższa produkcja dzienna wyniosła 817.900 kWh.

(kal)

Reorganizację rynku warzywniczo-owocowego

NACZELNYM dążeniem naszej gospodarki jest poprawa bytu człowieka pracującego przez podniesienie jego stopy życiowej. Jedną z podstaw zwiększenia dobrobytu jest przekształcenie struktury spożycia, celem uzyskania jak najbardziej racjonalnej proporcji artykułów spożywanych.

Konsumcja jarzyn i owoców jest w Polsce stosunkowo mała. W skali rocznej wynosi ona 70 kg. na głowę ludności podczas, gdy w Czechosłowacji sięga 150 kg., zaś w innych krajach Europy jak Francja, Belgia, czy Holandia jest jeszcze wyższa.

Zwiększenie spożycia jarzyn i owoców, które posiadają wysokie wartości odżywcze, nie jest jednak zadaniem łatwym. Należałoby wpierw unormować i obniżyć ich cenę po przez reorganizację aparatu zbytu i dystrybucji oraz racjonalizację uprawy.

CENY I DYSTRYBUCJA.

Owoce i jarzyny są jednym z pokaźnych źródeł bogactwa narodowego. Ich łączna produkcja roczna oceniona była w r. 1947 na około 2.238 tys. ton, wartości 28 mld. zł. Ceny tych owoców były jednak zbyt wysokie w stosunku do możliwości nabywczych przeciętnego obywatela. Z drugiej strony jest rzeczą paradoksalną, iż w roku ubiegłym, jak informują sfery kupieckie, poważne ilość owoców i warzyw zniszczono na skutek nie możliwości ich cakowitego zbytu. Sprawa ta wymaga interwencji odpowiednich władz, które winny uczynić wszystko aby w nadchodzącym sezonie uniknąć tego rodzaju marnotrawstwa. Bez porównania słuszniejsze, a zarazem bardziej opłacalne z punktu widzenia całokształtu gospodarki, byłoby obniżenie ceny owoców, co pozwoliłoby ludności na zwiększenie konsumcji. Również w ostatnim roku w wyniku niedociągnięć dystrybucji powstały znaczne różnice cen jarzyn i owoców w poszczególnych ośrodkach miejskich. Szczególnie drogie były owoce i jarzyny we wszystkich miejscowościach klimatycznych i kuracyjnych, co często miało podłoże spekulacyjne.

Aby umożliwić społeczeństwu większe spożycie jarzyn i owoców, również w okresie zimowym, przystąpiono ostatnio do akcji zamrażania owoców. Impreza ta miała wiele dodatnich stron i wpłynęła w pewnej mierze na zwiększenie spożycia owoców i warzyw. Niestety w r. b., znaczne ilości mrożonych owoców i warzyw nie znalazły zbytu. Według prowizorycznych obliczeń sprzedano zaledwie ⅓ tonażu rzuconego na rynek, reszta prawdopodobnie uległa zepsuciu. Zbyt wygórowane ceny czyniły te artykuły absolutnie niedostępnymi dla szerokich mas pracujących.

Owoce mrożone i warzywa są nowością naszego rynku, z którą klient musi się oswoić. Tymczasem ceny, które kształtowały się w Warszawie od 150 zł. za kg. fasolki do 300 zł. za kg niektórych gatunków owoców bynajmniej temu nie sprzyjały. Aby artykuły te mogły w przyszłości zdobyć łatwo nabywców cena ich musi byc odpowiednio obniżona. Dopiero wówczas popyt ulegnie wzmożeniu i społeczeństwo będzie mogło ocenić wartości mrożonych jarzyn i owoców i uznać ich rację bytu na naszych rynkach.

Trudno wytłumaczyć dlaczego ceny mrożonych warzyw kształtowały się aż tak wysoko. Dlaczego np. kg. mrożonych ogórków sprzedawano aż po 200 zł., kiedy cena detaliczna za kg. tego artykułu wynosiła w sezonie 5 zł. Przyjmując nawet wysokie koszty magazynowania i transportu, czy podobna aby różnica była tak wielka.

PRZED SEZONEM

W nadchodzącym sezonie należałoby wprowadzić pełną reorganizację rynku warzywniczo - owocowego, mającą na celu usunięcie marnotrawstwa. sprawne rozprowadzenie towaru, oraz zlikwidowanie rażących, a często nieuzasadnionych różnic cen w różnych punktach kraju Należałoby również przeprowadzić rewizję cen owoców, które często poza godziwą i i dopuszczalną marżą kryją w sogie nadmierny zysk. O ile akcja zamrażania owoców będzie podjęta i w roku bieżącym warto byłoby przeprowadzić zakup jarzyn i owoców w okresie największego nasilenia podaży i największej zniki cen. Jeśli bowiem mają one w zimie r. 1948-49 ulec w całości spożyciu cena ich musi być dostępna dla przeciętnego człowieka pracy.

Niemniej ważnym zagadnieniem jest u nas popularyzacja uprawy warzyw i przeszkolenie odpowiednich kadr fachowych Zwiększenie naszej produkcji ogrodniczej przyczyni się bowiem znacznie do zwiększenia spożycia.

WANDA FALKOWSKA

Praktyki wakacyjne

organizuje samorząd przemysłowo-handlowy

Jednym z aktualnych zagadnień o pierwszorzędnym znaczeniu dla naszej gospodarki jest odpowiednie przygotowanie dla przemysłu i handlu nowych kadr wykwalifikowanych pracowników.

Zasadniczym elementem tego szkolenia są praktyki wakcyjne mające za zadanie udostępnianie młodzieży w czasie nauki teoretycznej zetknięcia się praktycznego z przyszłymi warsztatami pracy,

Mając to na uwadze, wzorem lat ubiegłych, samorząd przemysłowo-handlowy przystępuje obecnie do zorganizowania praktyk wakcyjnych dla młodzieży objga płci szkół zawodowych..

W związku z tym Wydział Koordynacji Prac Izbowych zwrócił się do wszystkich terenowych Izb Przemysłowo - Handlowych, zrzeszeń branżowych i ich związków o przeprowadzenie w jak najszerszym zakresie tej akcji.

Zebrane zgłoszenia praktyk rozdzielać bezpośrednio będzie każda Izba w granicach swej działalności, w porozumieniu z dyrekcjami szkół. Praktyki niewyzyskane mają być zgłoszone do dnia 15 maja do Wydziału Koordynacji.

Zrzeszenia jako organizacje branżowe, dysponują odpowiednimi wpływami, niewątpliwie poprą zamierzenia samorządu gospodarczego, uświadamiając swych członków o konieczności aktywnego współdziałania z akcją praktyk wakacyjnych.

Zgodny wysiłek izb, zrzeszeń i ich członków oraz szkół zawodowych da niewątpliwie w przyszłości znaczny efekt, a udział przemysłowców i kupców w akcji szkoleniowej praktykantów wakacyjnych świadczyć będzie o ich wyrobieniu zawodowym i obywatelskim.

(v)

Odbudowa rzemiosła

Ogólna ilość 87 rodzajów rzemiosł dzieli się na 8 grup branżowych, a mianowicie: grupa rzemiosła budowlanego i mineralnego, drzewnego, metalowego i elektrycznego, włókienniczego, skórzanego, spożywczego i chemicznego, papierniczego i poligraficznego, usługowego.

Przed wojną największą ilość warsztatów posiadały działy włókienniczy i skórzany, zatrudniając zarazem największą ilość pracowników. Obecnie największa ilość warsztatów posiada dział spożywczy i metalowy, natomiast największą ilość pracowników zatrudnia branża metalowa i włókiennicza. Liczba 558 tys. warsztatów istniejących przed wojną zmniejszyła się w roku 1945 do 98 tys.

Stan ten uległ stopniowej poprawie. W grudniu 1946 r. ilość warsztatów wynosiła już 129.446, a w listopadzie 1947 r. 145.727.

Liczba zatrudnionych pracowników z 98 tys. w 1945 r. wzrosła do 145 tys. w 1947 r.

Nieproporcjonalny wzrost zatrudnionych pracowników w porównaniu z liczbą nowootwartych warsztatów tłumaczy się uzyskaniem nowych warsztatów rzemieślniczych na terenie Ziem Odzyskanych, przy jednoczesnym braku wystarczającego elementu pracowniczego.

Prace wodno-melioracyjne

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie obrady Zjazdu Naczelników Wydziałów Wodno-Melioracyjnych Urzędów Wojewódzkich.

W obradach uczestniczył wiceminister Kowalewski.

W rb. przyznany został po raz pierwszy kredyt bankowy na meliorację szczegółową. Kredyt ten w wysokości 178 milionów zł, z czego połowa przeznaczona jest dla Ziem Odzyskanych. jest krótko terminowy. Wysokość oprocentowania wynosi 5 proc. łącznie z kosztami bankowymi. Ponieważ melioracja szczegółowa, poza uprawą łąk. nie wytrzymuje tak krótkiego terminu — zasadniczym dążeniem odpowiednich czynników Min. Rolnictwa jest przedłużenie kredytów do przynajmniej 10 lat.

Poruszono również zagadnienie nasion, których brak odczuwa rolnictwo. W rb. plantacje nasion prowadzą PZHR i PNZ (każde na 500 ha), zaznacza się jednak brak materiału wyjściowego, który powinien być sprowadzony z zagranicy. Podwyższenie cen na nasiona i zastosowanie premii pozwoliłoby na zainteresowanie drobnych rolników plantacjami nasion w latach następnych.

Zgodnie z Trzyletnim Planem Gospodarczym w rb. prowadzone będą roboty inwestycyjne, związane z odbudową urządzeń wodno-melioracyjnych. zniszczonych w czasie wojny, oraz roboty nowe których wykonanie konieczne jest ze względu na dobro ogólnej gospodarki. Na ten cel przeznaczono 1.633 milionów zł. z kredytów skarbowych i bankowych. oraz z Funduszu Ziemi. Największe roboty przeprowadzi się na Żuławach kosztem 630 milj. złotych.

Pracę cechować będzie największa rentowność przy najmniejszym wysiłku. Rok 1948 jest rokiem przygotowawczym, zarówno pod względem kadr ludzkich, jak i materiałów do planu 6-cio letniego, który znajduje się w opracowaniu.

Ze sprawą organizacji pracy łączy się kwestia mechanizacji. W zakresie tym dokonano ewidencji maszyn, istniejących w kraju, przeprowadzono remonty i poczyniono zakupy zarówno w kraju jak i zagranicą. Między innymi w ramach umowy z Wielką Brytanią sprowadzono 20 kopaczek ziemnych, a ze Związku Radzieckiego buldozery i traktory na gąsienicach. Nowe metody pracy polegać będą przede wszystkim na zastosowaniu po raz pierwszy w Polsce drenowania kreciego, którego konieczność ropowszechnienia podyktowana jest minimalnym wkładem kapitałowym.

Prace melioracyjne przeprowadzone będą między innymi. przez brygady „Służby Polsce". **Już z** początkiem maja blisko 1000 członków tej organizacji zatrudni się przy odbudowie wałów wiślanych.

(h. b.)

Olsztyńskie czeka na osadników

Województwo olsztyńskie posiada wciąż jeszcze szerokie możliwości wchłonięcia nowych osadników. Na terenie tego województwa możnaby jeszcze osadzić blisko 40 tys. rodzin rolniczych, a więc z górą 160 tys. osób. Szereg powiatów, jak: Pisz, Niedzica, Górowo, Węgorzewo, Szczytno, mają jeszcze zaludnienie poniżej 20 ludzi na 1 km. kw.

Województwu olsztyńskiemu przyznano w r. b. 180-milionowy kredyt na odbudowę. Samopomoc Chłopska dostarczy w r. b. rolnikom tego województwa 6 tys. koni. W r. 1948 na 885 tys. ha ziemi ornej zasiane będzie 480 tys. ha. Jest to znaczny postęp w stosunku do roku 1945 kiedy to zasiano tu zaledwie 220 tys. ha.

(zd)

Produkcja mebli stalowych

W ogólnym planie przemysłu metalowego na r. b. przewiduje się zwiększenie produkcji mebli i okuć budowlanych o 60 proc.

Przemysł metalowy wykona w r. b. łącznie 6.680 ton różnego rodzaju mebli stalowych, okuć i sprzętu budowlanego.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 5.IV	Lublin 5.IV	Katowice 5.IV	Poznań 5.IV
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	5.500-5.700	4.000	–	4.300-4.500
Proso grube	–	4.000	–	3.600-3.800
Kukurydza	4.000-4.200	–	2.700-3.000	–
Mąka pszenna 80%	–	–	–	–
Mąka pszenna 70%	6.300	6.500	6.100	6.150
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.650	3.600	3.150
Mąka ziemniaczana	[illegible]00-9.200	–	8.500-8.900	8.500-8.800
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.300	2.100-2.300	–
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.600	1.700-1.800	–
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.600	1.700-1.800	–
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.400	4.400-4.600	4.200
Kasza jaglana	–	6.800-7.000	–	–
Kasza gryczana	1[illegible].500-11.500	11[illegible]00-11.500	–	–
Pęczak	–	4.000	–	–
Groch polny	–	5.500-5.800	–	5.000-5.400
Groch Viktoria	–	6.600-7.000	–	6.100-6.500
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jed.	5.800-6.000	5.700-6.100	5.600-6.000	5.400-5.800
Fasola kolorowa	–	5.400-5.700	4.700-5.000	4.400-4.900
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	–	–	–
Wyka	5.500-5.800	5.800-6.000	5.200-5.700	5.000-5.300
Peluszka	5.700-6.000	5.800-6.000	5.200-5.700	5.000-5.300
Łubin żółty	–	4.000-4.200	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3.900-4.100	–	–	3.600-3.900
Łubin niebieski	–	4.000-4.100	–	–
Łubin odgoryczony	4.300-4.600	–	4.200-4.600	4.000-4.300
Seradela	5.100-5.700	5.300-5.800	5.400-5.900	4.800-5.200
Rzepak ozimy	–	–	–	7.500-8.500
Rzepak jary	8.000-8.200	8.000-8.200	8.000-8.500	7.000-8.000
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	7.000-8.000
Siemię lniane	–	17.000-18.000	15.500-16.000	17.000-17.500
Siemię konopne	–	8.000-8.500	8.800-9.300	8.700-9.200
Lnianka	–	8.300-8.500	–	9.200-9.700
Mak niebieski do siewu	–	17.000-19.000	–	–
Gorczyca	–	8.000-8.200	9.000-10.000	8.500-9.000
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz	–	–	42.000-48.000	48.000-52.000
Konicz biała czyszcz	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur	–	40.000-45.000	–	35.000-39.000
Koniczyna biała sur.	–	43.000-48.000	–	28.000-32.000
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	42.000-46.000	–
Nasiona buracz. miesz.	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	1.800-2.100	–	–
Nasiona ceb. żytawsk.	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta niełuszcz.	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.100-4.300	3.700-3.900	4.500-4.600	4.000-4.100
Makuch rzepakowy	2.000-2.200	2.200-2.300	–	2.100-2.200
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	3.400-3.600
Śrut rzepakowy	–	–	2.000-2.200	2.000-2.100
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	68.000-70.000	–	–	63.000-65.000
Olej rzepakowy raf.	31.000-33.000	–	–	33.000-35.000
Pokost lniany	–	–	–	–
Chmiel (50 kg) 1 gat	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	700-750	850-950	600-700	625-675
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	750-850	1.000-1.100	900-1.150	825-925
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	650-700	700	650-725	650-700
Ziemniaki przemysłowe	–	650	–	–
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	1.000-1.200	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe 1 gat.	–	8.000-10.000	–	–
Cebula	–	–	–	–
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Likwidacja odłogów na ZO

Państwo udzieliło ostatnio rolnictwu znacznej pomocy w formie kredytów pieniężnych i nasion siewnych. Specjalną pomoc otrzymali osadnicy na Ziemiach Odzyskanych, którzy osiedlili się tam po żniwach zeszłorocznych i w pierwszym kwartale ub. roku. Rozmiary tej pomocy określone zostały uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a realizację pomocy przeprowadza Biuro Główne go Pełnomocnika Akcji Siewnej Min. Ziem Odzyskanych.

Osadnicy na Ziemiach Odzyskanych otrzymają łącznie 44.000 ton nasion siewnych, 59.300 ton ziemniaków, 14 milionów zł na zapomogi dla najbiedniejszych osadników na orkę wiosenną oraz 345 milionów zł kredytu bankowego dla indywidualnych gospodarstw.

Pomoc obejmie ok. 80.000 rodzin osadniczych, przy czym każda rodzina otrzyma nasiona potrzebne na obsiew ok. 3 ha. czyli ok. 5 q nasion siewnych i 7.5 q ziemniaków. Na podstawie orientacyjnych obliczeń przewiduje się, że uprawy roślin oraz okopowych obejmą na Ziemiach Odzyskanych ogółem 3.900.000 ha w gospodarstwach osadniczych i w majątkach państwowych czyli o ok. 800 tys. ha więcej niż w roku ubiegłym. Cyfry te pozwalają przypuszczać, że przy odpowiednio wzrastającym tempie likwidacji odłogów, w roku 1949 będą one prawie całkowicie zlikwidowane.

Znaczenie Triestu dla handlu międzynarodowego

Czy Polskę interesuje port nad Adriatykiem

Triest, port morski nad Adriatykiem, jako jedyny od 1866 r. port monarchii Habsburskiej, otoczony specjalną opieką, mimo rozległego zaplecza, osiągnął w 1913 r. obrót towarowy w wysokości 3,4 miliona ton. W tym okresie obrót towarowy Rotterdamu przekroczył 27 milionów ton, Hamburga 25 milionów ton i Szczecina 5 mil. ton. Tonaż powyższy dowodzi, że Triest nie dorównywał wielkim portom Europy, nawet w granicach państwa włoskiego, gdy po 24 latach pracy i dużych kapitałów włożonych przez Włochów Triest osiągnął w 1937 r. — 3,2 miliona ton. Jeżeli mimo tych zabiegów Triest nie osiągnął w obrębie państwa włoskiego swego tonażu z przed pierwszej wojny światowej, to ze stanowiska wyzyskania portu dla gospodarki europejskiej, umieszczenie go w granicach Włoch nie było najszczęśliwsze.

Istotnie Włochy pomimo faworyzowania Triestu nie mogły mu dostarczyć odpowiedniego tonażu z tego względu, że administrowały innymi portami jak np. Genua (7,4 mil. ton przeładunku w 1937 r.) i Wenecją leżącą najbliżej Triestu z tonażem przekraczającym 4 miliony ton.

Dobitnie ilustruje sytuację Triestu w okresie pomiędzy ostatnimi wojnami światowymi porównanie z Gdynią i Gdańskiem, w tym okresie, gdy Włochy starały się odzyskać z trudem dla Triestu pozycję z 1913 r. Polska zapewniła Gdańskowi przeszło trzykrotny wzrost tonażu z 1913 r. 2,1 miliona ton na 7,2 miliona ton w 1937 r. budując jednocześnie obok Gdańska nowy port w Gdyni (9 milionów ton przeładunku).

W 16 milionach ton łącznego przeładunku portów polskich w 1937 r. mieściło się przeszło 1,2 miliony tonażu czechosłowackiego. I tu tkwi pewne zainteresowanie ze strony polskiej Triestem oraz odpowiedź na pytanie — dlaczego n. p. Czechosłowacja nie będzie korzystać z Triestu tak generalnie jak ze Szczecina, pomijając wszelkie względy natury uczuciowej, przyjacielskiej, oraz pominąwszy fakt, budowy własnej strefy portowej w Szczecinie.

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przede wszystkim zwrócić uwagę na geograficzną sytuację Triestu.

Z GDYNI BLIŻEJ

Triest jako port jest położony na północno - wschodnim wybrzeżu Adriatyku, ma bliższe niż porty Adriatyku odległości, tylko dla obsługi krajów basenu morza Śródziemnego, Czarnego i do tych krajów, do których droga prowadzi przez kanał Sueski. Natomiast na trasie do Ameryki Północnej (New-Jork — Gdańsk) odległość wynosi 3.837 mil a więc o 1.307 mil mniej niż z Triestu. Również do zatoki meksykańskiej z polskich portów jest bliżej o około 1.000 mil.

Wynika z tego, że położenie geograficzne Triestu nie predystynuje go do odegrania znaczniejszej roli w światowych obrotach towarowych. Poza tym potencjał gospodarczy naturalnego zaplecza Triestu nie może mu zapewnić dość tonażu, aby mógł pozwolić on na stworzenie przez Triest gęstej sieci komunikacyjnej z głównymi portami świata i komunikacji o takiej częstotliwości połączeń, aby była konkurencyjna w stosunku do połączeń po przez porty polskie.

Najbliższy Triestowi ośrodek wielko-przemysłowy Zagłębia ostrawsko-morawskiego leży bliżej Szczecina niż Triestu. Odległość koleją z Brna do Triestu wynosi 741 km, a do Szczecina — 700 km, natomiast z innych stacji czeskich o większym znaczeniu, stosunek do Szczecina jest jeszcze korzystniejszy. Poza tym chodzi tu o współzawodnictwo tańszej śródlądowej dowozowej drogi wodnej do innych portów morskich, jaką jest dla dalszego zaplecza Triestu Dunaj i Łaba.

Według przewidywań zaplecze Triestu nie rozwinie się tak dalece w najbliższej przyszłości, aby Triest był w stanie podjąć rywalizację np. z portami polskimi opartymi o tonaż własnego kraju.

Triest był portem przeważnie przywozowym i import morski przekraczał dwukrotnie eksport. W przywozie europejskim przypadało na import z Wielkiej Brytanii 410 tys. ton, na Włochy 450 tys. ton, w pozostałych jeszcze 230 tys. ton uczestniczyła Jugosławia, Hiszpania, Portugalia, Niemcy, Francja, Belgia i Holandia.

POLSKA ZAINTERESOWANA TRIESTEM

Inwestującymi więcej są nawet przywozy kolejowe do Triestu, gdyż ilustrują one zasiąg Triestu w zapleczu, gdzie napotyka się na współzawodnictwo z portami polskimi. W 1928 r. ogólny przewóz kolejowy w komunikacji z Triestem i Fiume wynosił 3.5 mil. ton, z czego na Polskę przypadło 149 tys. ton. W latach 1932 — 1937 tranzyt czechosłowacki przez Gdynię wynosił ogółem 3.110 tys. ton.

Przy ocenie pracy portów należy jednak mieć na uwadze okoliczności, że gros tonażu naszych portów w tym okresie to węgiel i rudy, podczas gdy przeładunek Triestu to towary cenne.

W 1938 r. w nadaniu kolejowym do portów w Gdyni i Gdańsku w globalnej ilości 12,4 mil. ton węgiel stanowił 10 milionów ton, drewno 790 tys. ton, zboże 374 tys. ton, żelazo i stal 130 tys. ton, nawozy 109 tys. ton. Po odliczeniu tych pozycji nadanie kolejowe dla obu portów wynosiło 1 milion ton tj. 8 proc. ogólnego nadania, gdy tymczasem w nadaniu kolejowym do Triestu w globalnej ilości 1.500 tys. ton (1928 r.) węgiel, drewno, zboże, nawozy sztuczne stanowiły zaledwie 43 proc. (590 tys. ton).

Ponieważ w tranzycie pozyskanie drobnicy jest szczególnie atrakcyjne należy oczekiwać, że nasze porty będą współzawodniczyć z Triestem w dalszych strefach zaplecza, w przewozie cennych, łatwo psujących się lub wymagających szybkiej przesyłki towarów, wreszcie towarów, które w czasie przeładunku w portach wymagają suchego klimatu, Triest będzie wykorzystywany przez Polskę, a mianowicie w handlu z krajami wschodniej i środkowej części Morza Śródziemnego wraz z tymi, do których droga przez Suez zapewnia Triestowi szybsze połączenie.

Triest interesuje Polskę jako port, z którego Polska będzie korzystać w handlu zagranicznym.

100 tysięcy ton obrotu

w ciągu 2 lat osiągnął Szczecin

Obroty portu szczecińskiego w marcu osiągnęły nienotowaną dotychczas wysokość. Łącznie w eksporcie i imporcie przeładowano 141 tysięcy ton towarów. Z cyfry tej na wywóz przypada 139 tysięcy, a na przywóz 2 tysiące ton. W eksporcie pierwsze miejsce zajmuje węgiel, którego wywieziono 136 tysięcy ton.

Również w porcie rzecznym panowało duże ożywienie. Do Szczecina przybyło ze Śląska 20 barek z węglem; dalszych 40 jest w drodze. W Szczecinie na barki załadowuje się rudę i wysyła na Śląsk. W marcu opuściło port szczeciński 8 barek z rudą.

Znaczne ożywienie zanotowano także w Swinoujściu. Prom przybił do stacji w Odrze 15 razy. Częstotliwość promów szwedzkich została znacznie zwiększona, a mimo to kilkadziesiąt wagonów z towarami czeka w Odrze na swoją kolejkę. W marcu wysłano do Szwecji (niezależnie od wagonów z pasażerami) przeszło 200 wagonów z towarem. Zaznaczyć należy, że eksport towarów za pośrednictwem promu jest znacznie większy aniżeli import.

Do portu w Szczecinie wszedł po raz pierwszy po wojnie statek grecki. Ruch w porcie jest duży. W najbliższym czasie mają przybyć statki z rudą dla przemysłu polskiego i czeskiego.

W dniu 4 kwietnia port szczeciński obchodził drugą rocznicę pracy pod polską administracją. W ciągu tych dwu lat w porcie przeładowano 1.100 tysięcy ton towarów, w tym 975 tysięcy ton węgla. Do portu weszło w tym czasie 1759 statków.

Papiernia włocławska przoduje w produkcji

Przodujące miejsce w przemyśle papierniczym zajmuje włocławska fabryka celulozy i papieru „Celuloza". Pod względem rozmiarów produkcji jest to największa fabryka tego rodzaju w Polsce. Na odcinku celulozy sulfitowej pokrywa ponad 60 proc. produkcji ogólnokrajowej. We wszystkich działach produkcji fabryka wykonała plan za rok 1947 ze znaczną nadwyżką.

Średnia dzienna norma produkcji celulozy w ostatnim półroczu wynosiła 100,7 tony. Na ostatniej naradzie technicznej zobowiązano się podnieść w kwietniu produkcję dzienną do 114 ton. Przkroczona zostanie przez to przedwojenna dzienna produkcja celulozy, która wynosiła 110 ton.

Dużym sukcesem fabryki jest podjęcie prób z produkcją kalki szkicowej, dotychczas sprowadzanej z zagranicy. Podstawowym surowcem przy wytwarzaniu tego najszlachetniejszego produktu papierniczego jest odpowiedniego gatunku celuloza.

Doniosłą rolę w rozwoju produkcji fabryki spełnia rozwijający się wśród pracowników ruch współzawodnictwa pracy. Podczas gdy rok 1947 upłynął w akcji współzawodnictwa pod hasłem walki o ilość produkcji, w roku bież. postawiono zadanie walki o jakość produkcji. W wyścigu o jakość wyrobów papierniczych włocławska fabryka papieru i celulozy przystąpiła do współzawodnictwa z pozostałymi zakładami przemysłu papierniczego w Polsce.

Zakłady przemysłowe do objęcia na Ziemi Lubuskiej

Jak donosi Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie, na terenie Ziemi Lubuskiej jest możność uruchomienia jeszcze 211 zakładów przemysłowych, z tego 13 z branży metalowej, 7 chemicznej, 40 drzewnej, 48 mineralnej, 82 spożywczej, 12 włókienniczej i 9 innych.

11 nieczynnych zakładów przypada na obwód Babimostu 25 na pow. Gorzów, 22 Gubin, 35 Krosno n.O., 4 Międzyrzecz, 18 Piłę, 19 Skwierzynę, 8 Strzelce Krajeńskie, 38 Sulęcin, 8 Świebodzin, 7 Wschowa i 16 Zielona Góra.

Zainteresowani uruchamianiem zakładów przemysłowych na Ziemi Lubuskiej mogą otrzymać wyczerpujące dane z Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie.

Wśród wydawnictw

Kodeks polityczny, w opracowaniu prof. dr A. Peretiatkowicza. Wydawnictwo Księgarni Wł. Wilak w Poznaniu Cena 180 zł.

Wydany przez poznańskie wydawnictwo Wł. Wilaka kodeks polityczny jest zbiorem najważniejszych powojennych ustaw politycznych Polski. Kodeks uzupełniony jest tekstem konstytucji marcowej, wyciągiem uchwał poczdamskich w odniesieniu do naszego państwa, oraz Statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Książka ta opracowana przez wybitnego uczonego prof. dr A. Peretiatkowicza, jest celowym i praktycznym wydawnictwem źródłowym. Niewątpliwie też spełni swą rolę jako podręczny zbiór ustaw politycznych, niezbędny dla prawników i działaczy społecznych, w szczególności zaś dla młodzieży studiującej zagadnienia prawne i polityczne.

Prof. dr Antoni Peretiatkowicz. —Wstęp do nauk prawnych. Wyd. piąte. Poznań, 1947. Księgarnia Wł. Wilak.

Jest to krótki zarys elementarnych wiadomości z zakresu nauk pawnych, będący wprowadzeniem do całokształtu problematyki objętej przedmiotem t. zw. Teorii Prawa. Autor, w formie przystępnej omawia podstawowe pojęcia prawne, źródła prawa i jego rodzaje, metodologię, stosunek prawa do moralności i norm zwyczajowych, problem stosunku prawnego oraz zadania nauk prawnych.

Pzy omawianiu tych zagadnień autor uwzględnia w pełni najnowsze teorie, a w szczególności teorię wybitnego uczonego polskiego prof. dla Petrażyckego

CUKIER, SPIRYTUS I DROŻDŻE Z DREWNA

Spirytus pędzi się dotychczas przeważnie z surowców zawierających skrobię, lub cukier, jak np. ze zboża i ziemniaków. Ostatnio do fabryki spirytusu użyto z powodzeniem drewna (celulozy), przy czym przy pomocy kwasów przemienia się celulozę w cukier. Ponieważ spirytus będzie musiał stanowić u nas materiał pędny dla motorów wobec braku benzyny — chociażby tylko w domieszce — pędzenie spirytusu z drewna małowartościowego powinno nas zainteresować.

Już 130 lat temu przerabiano celulozę na cukier przy pomocy stężonego kwasu siarczanego. W Georgetown w Ameryce wybudowano w 1909 r. duże zakłady scukrzania drewna. Jednak wszystkie próby znalezienia sposobu, który zapewniałby rentowność przedsiębiorstwa, chybiły i zostały wkrótce porzucone, otrzymywano bowiem tylko około 6 l. spirytusu ze 100 kg suchego drewna.

Dopiero w latach 1921 — 1923 udało się ustalić właściwy przebieg reakcji po długoletnich badaniach w laboratorium dla chemii stosowanej. Obecnie znamy możliwość praktycznego zastosowania zdobyczy prac laboratoryjnych z rezultatem ekonomicznie zadawalającym. Od 1931 r. scukrzano drewno fabrycznie, otrzymując jako zasadnicze artykuły sprzedażne glukozę, spirytus i drożdże. Instalacja sprowadza się zasadniczo do przyrządu rozdrabniającego drewno, podnośnika, trzech aparatów o ogólnej pojemności 6.500 litrów, w których odbywa się scukrzanie, dwóch pomp, przewodów rurowych z zaworami, oraz urządzenia gorzelni. Za pomocą tych przyrządów przerabiać można 20 ton drewna dziennie.

Proces fabrykacyjny polega na traktowaniu sprasowanego i rozdrobnionego w aparatach drewna przepływającym słabym roztworem kwasu siarkowego w temperaturze 170 — 180 st. c. pod ciśnieniem 8 atmosfer. W tych warunkach celuloza scukrza się szybko i dokładnie.

Otrzymany roztwór glukozy, o ile ma iść na sprzedaż, musi być silnie zgęszczony, względnie odparowany, aż do otrzymania cukru w postaci suchej. Wytwarzana glukoza nie posiada, poza czysto słodkim smakiem, żadnych innych smaków, które czyniły glukozę produkowaną metodami innymi niesmaczną i nieprzydatną do karmienia inwentarza. Słodycz glukozy z drewna do słodyczy cukru buraczanego ma się jak 2:3.

Cena glukozy zgęszczonej, względnie wykrystalizowanej zależy przede wszystkim od racjonalnej gospodarki cieplnej, jak to analogicznie ma miejsce w cukrownictwie buraczanym. Fabryczna wydajność spirytusu jest doprowadzona do 24 litrów absolutnego alkoholu ze 100 kg suchej substancji drzewnej; drożdży otrzymuje się przy dobrze prowadzonej fermentacji mniej więcej dwunastokrotną ilość w stosunku do zadanych drożdży macierzystych. Prócz alkoholu otrzymuje się 20 kg kwasu węglowego i 30 kg suchej ligniny.

Cena własna spirytusu otrzymywanego w omawiany sposób kalkulowała się przed wojną (przy cenie 44 zł. za 1000 kg drewna) na 38 groszy za 1 litr absolutnego alkoholu. Podwyżka ceny drewna o 50 proc. spowodowałaby podrożenie spirytusu o 22 proc. Do kosztów produkcji w dziale surowców i materiałów pomocniczych wchodzi prócz drewna koszt kwasu siarkowego, wapna i soli amonowych.

Przechodząc do sprawy drożdży, należy przede wszystkim stwierdzić, że produkowane są drożdże nie piekarskie lecz głównie na karmę. Z dodanych do kadzi soli amonowych asymilują drożdże, azot i wytwarzają z niego białko. Zawartość ciał białkowych w drożdżach wynosi 52.31 proc., podczas gdy drożdże piwne zawierają ich 61.42 proc.; a śrut sojowy 52. proc. Oprócz białka znajdujemy u drożdży tłuszcz. Mnożenie się komórek przy dobrze prowadzonej pracy jest bardzo intensywne i szybkie.

Bardzo skrupulatne doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach przeżuwających i nierogaciźnie dowiodły, że drożdże, o których mowa, są spożywane przez zwierzęta chętnie i trawione dobrze, skutkiem czego stanowią wartościową karmę odżywczą i tuczną. Łatwo wnioskować, jakie może to mieć znaczenie dla utrzymania bydłostanu na odpowiednim poziomie ilościowym i jakościowym, gdy wystąpi brak paszy w okolicach nieurodzajnych.

Gdy mowa o drożdżach wytworzonych z drewna, przypomina się anegdota o krowie, którą próbowano karmić wiórami stolarskimi, założywszy jej na oczy zielone okulary. Nie przyzwyczaiła się i zdechła. Dziś obejdzie się bez okularów, gdy krowy będziemy karmić „drewnem". Nie padną, ale utyją. Ulepszyliśmy bowiem metodę.

Oprócz glukozy, spirytusu i drożdży otrzymuje się w omawianym przemyśle jako odpad ligninę, w ilości koło 30 kg bezwodnej masy ze 100 kg suchej masy drewna użytkowego do przeróbki. Lignina wychodzi z procesu zbita w bryły, lecz może być zmielona i zbrykietowana a w każdej z tych form zdatna jest jako paliwo ze względu na swą wysoką wartość opałową.

Oprócz tego można ją użytkować i do innych celów, np. do wyrobu prasowanych płyt. Chemiczna przeróbka ligniny na paliwo płynne, chemikalia, jak wanilinę, fenole, aceton oraz wiele innych, wymagałaby osobnego omówienia.

Ponieważ dla przebiegu procesów chemicznych obojętne jest, czy drewno przeznaczone do scukrzania jest suche, czy mokre, można z drewna dębowego ekstrahować garbnik przed oddaniem go do fabrykacji cukru. Przy scukrzaniu drewna sosnowego można uzyskać żywicę, jako uboczny produkt.

Na innej metodzie oparty sposób wymaga przesuszenia drewna, a użyty do tego przereagowany kwas solny uzyskuje się z powrotem. Jako produkt otrzymuje się cukier zwykły, nadający się do fermentacji, lecz zbliżony do dekstryny, który może być użyty na karmę do bydła. Dla pędzenia zaś spirytusu musi być poddany dalszej hydrolizie. Cały proces odbywa się bez ogrzewania masy.

Wydajność cukru według tej metody wynosi 66 kg za 100 kg suchej masy drzewnej, względnie po sfermentowaniu około 30 litrów spirytusu. Zasadniczo otrzymujemy 78 kg produktu o zawartości 85 proc. węglowodanów. Prócz tego uzyskuje się 4 kg. 100-procentowego kwasu octowego i około 30 kg suchej ligniny.

Jako surowiec używane są przy obu metodach trociny, strużyny, najrozmaitsze odpady, jak sęki, opały, odpady przy tłuczeniu drewna itp. Jak widzimy, surowiec uważany dotychczas za bezwartościowy.

Metody są różne, ale zgodne w jednym. Jeden metr sześcienny odpadów drzewnych wydaje 1 hektolitr 100-procentowego spirytusu. A to mogłoby się stać niebylejakim przyczynkiem do naszego gospodarstwa paliw płynnych, skazanego w znacznej mierze na przywóz.

(a.m.)

Los dzieci polskich

rewindykowanych z Niemiec

Rudolf Hoes w czasie przesłuchiwania przez przedstawiciela Głównej Komisji do badania zbrodni niemieckich w Polsce oświadczył, że na polecenie Himmlera został utworzony Główny Urząd Rewindykacji Dzieci należących do rasy germańskiej z siedzibą w Poznaniu. Urząd ten posiadał swych przedstawicieli przy starostwach na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej oraz na terenie G.G. Przedstawiciele ci pozostawali w ścisłym kontakcie z wójtami gmin bądź z policją niemiecką. W ten sposób „akcja rewindykacyjna", jak niewinnie nazywali ją Niemcy, prowadzona była na wszystkich szczeblach administracji niemieckiej.

Jeśli chodzi o asortyment dzieci, którymi interesowały się władze niemieckie, to należy wymienić: dzieci „volksdeutschów", dzieci mieszanych małżeństw polsko - niemieckich, wreszcie dzieci rodziców Polaków, które odpowiadały wymogom „rasy germańskiej". Zostały więc opracowane specjalne wytyczne, którymi kierowały się władze niemieckie przy „poborze dzieci".

Z orginalnych, niemieckich dokumentów, które wpadły w ręce władz polskich, wynika, że Niemcy w tej dziedzinie prowadziły doskonale przemyślaną i zorganizowaną akcję. Według pobieżnych obliczeń Niemcy wywieźli z terenu Polski przeszło sto tysięcy dzieci polskich, w tym pewien procent dzieci żydowskich. Dzieci te zostały umieszczone bądź w specjalnych ośrodkach szkoleniowych na terenie Niemiec, bądź też rozdzielone wśród rodzin niemieckich, które miały za zadanie całkowite ich zgermanizowanie i wychowanie na dzielnych przedstawicieli narodu panów". Wstępnym krokiem do tej akcji była zmiana nazwiska i imienia oraz wyłączne używanie języka niemieckiego.

WYCHOWANIE NA LUDZI — ZWIERZĘTA

Niezależnie od przeprowadzonej adoptacji dzieci polskich dla narodu niemieckiego, władze niemieckie takie dzieci polskie, które nie odpowiadały warunkom o „czystości rasy germańskiej", kradły po prostu dla celów doświadczalnych. Np. w Cieszynie istniał specjalny żłobek dla dzieci od lat 3, które były wychowywane jak ludzie — zwierzęta przez specjalne złe traktowanie; chodziło o to, aby przystosować je do roli przyszłych oprawców, zatrudnionych w charakterze dozorców więziennych.

W Lublińcu istniał specjalny zakład, gdzie dzieci polskie poddawano tzw. eksperymentom naukowym.

Akcja germanizacyjna zaczęła dawać szybkie rezultaty — widzimy to konkretnie na przykładzie dzieci, które wróciły obecnie z Rzeszy. Wiele z nich nie pamięta swych właściwych nazwisk i imion wiele z nich nie wie, że było Polakami.

WIELKA AKCJA PCK

Natychmiast niemal po wyzwoleniu Zarząd Główny PCK zajął się losem tysięcy dzieci polskich wywiezionych do Niemiec. W roku 1946 akcja poszukiwawcza była już zorganizowana i odbywała się za pośrednictwem UNRRA, polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych wreszcie przedstawicieli PCK. Poszukiwania były i są jeszcze niesłychanie utrudnione z tej racji właśnie, że Niemcy zmienili nazwiska i imiona dzieci. Zawierucha wojenna rzuciła dzieci polskie wywiezione przez Niemców do Anglii, Hiszpanii, a nawet Afryki i Indii.

Do chwili obecnej do Polski przybyło około 10 tysięcy dzieci, natomiast stwierdzono na podstawie znalezionych dokumentów niemieckich wywiezione ogółem 100 tysięcy dzieci. Odnaleziono do chwili obecnej około 30 tysięcy dzieci, oprócz tych, które przyjechały do Polski. Znalezione ostatnio akta niemieckie wskazują z całą pewnością na wywózkę dalszych 40 tysięcy dzieci polskich.

Akcja poszukiwawcza jest prowadzona nadal: Po likwidacji UNRRA rewindykacją dzieci odnych narodowości z terenu Niemiec, a więc i dzieci polskich zajmuje się Preparatory Commission International Refugees Organisation. Przedstawiciel tej instytucji znajduje się w Warszawie i ściśle współpracuje z PCK.

Pozostawałaby jeszcze odpowiedź na pytanie, co dzieje się ze znalezionymi dziećmi?



Jeden z transportów dzieci polskich przybył z Niemiec do Katowic.

SIEROCIŃCE I OPIEKA PAŃSTWA

Dzieci odnalezione posiadające rodziców, których adres znany jest PCK, zostają bezzwłocznie dostarczone rodzicom. Inne dzieci, których rodziców odnaleźć nie można, kierowane są do specjalnych sierocińców, utrzymywanych przez Min. Oświaty. Jest ich w Polsce około 300.

Wreszcie ostatnia kategoria dzieci, co do których zostało stwierdzone z całą pewnością, że rodzice ich nie żyją, zostają adoptowane przez liczne, chętne rodziny w Polsce.

Dzieci umieszczone w sierocińcach utrzymywane są przez Państwo, które łożyć będzie na ich wykształcenie.

Natragiczniej przedstawia się los dzieci z Zamojszczyzny. Dzieci te w 80 proc. znalazły śmierć w Oświęcimiu i Majdanku, a te, które się odnalazły, nie mają rodziców.

APEL PCK DO RODZICÓW

Niezwykle smutny i niestety charakterystyczny jest fakt, że wiele rodziców, którzy urodzili dzieci na terenie Niemiec bądź tacy, którym dzieci zostały odebrane przez Niemców, nie interesują się ich losem. Ten zdawałoby się niewiarogodny fakt potwierdza PCK w Warszawie, który posiada długą listę odnalezionych dzieci w Niemczech, a nie ma żadnych wiadomości o rodzicach. W rezultacie PCK, zamiast zająć się wyłącznie poszukiwaniem dzieci, musi zajmować się jeszcze poszukiwaniem rodziców.

W związku z powyższym PCK, Biuro Informacyjne, Warszawa, ul. Piusa 24, zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich rodziców, którym dzieci zostały odebrane, bądź którzy urodzili na terenach Niemiec, a nie mają dotychczas wiadomości, o niezwłoczne zawiadomienie PCK i podanie swego adresu.

Niezrozumiała obojętność ze strony rodziców bądź też niewiedza utrudnia akcję repatriacyjną dzieci i skazuje je na pozostanie w specjalnych obozach na terenie Niemiec. **U.**

10 miln. zł. od „Społem"

na wspólny dom partii robotniczych

Na specjalnym posiedzeniu Zarząd „Społem" powziął uchwałę złożenia 10 milionów zł na budowę wspólnego domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej w Polsce. Uchwała ta, jest wyrazem ścisłej solidarności centrali gospodarczej z ruchem robotniczym w walce o pokój i postęp.

Spółdzielczość w zjednoczeniu organicznym polskiej klasy robotniczej widzi niezłomną gwarancje utrzymania i utrwalenia zdobyczy Polski Ludowej.

Opera Śląska w opresji

Trzeci sezon pracy Opery Śląskiej z siedzibą w Bytomiu, jej niewątpliwe osiągnięcia, jak również trudności, z którymi musi borykać się ustawicznie, spowodowały naszą rozmowę z dyrektorem tej placówki ob. Skupiewska.

Sytuacja materialna Opery Śląskiej — mówi dyrektor — jest bardzo trudna.

Od początku bieżącego sezonu, to znaczy od 1 września 1947 r., do 31 stycznia br. osiągnęliśmy po stronie dochodów kwotę około 14 milionów złotych. Wydatki w tymże okresie wyniosły 42 miliony złotych, przekroczyły więc trzykrotnie sumę dochodów.

Operę Śląską ratują subwencje, otrzymywane od władz państwowych (min. Kultury i Sztuki, min. Skarbu, Prezydium Rady Ministrów, woj. zw. samorz. w Katowicach), a częściowo wpłaty Towarzystwa Opery Śląskiej w kwocie około 700 tysięcy zł miesięcznie.

Z wymienionych powyżej źródeł uzyskała w omawianym okresie czasu łącznie około 18 milionów złotych, zobowiązania opery przekraczają obecnie kwote 10 milionów

Na tę sumę zobowiązań składa się m. in. 5 milionów złotych z tytułu ubezpieczeń pracowniczych i 3 miliony złotych z tytułu wypłacania pracownikom ekwiwalentu za karty zaopatrzenia, bowiem pracownicy Opery kart zaopatrzenia nie otrzymują.

Mimo trudności finansowych tempo pracy Opery Śląskiej wzrasta stale. Gdy w sezonie 1946-47 dawano 12 do 16 przedstawień miesięcznie, obecnie liczba ich doszła do 28.

Poważną trudność stanowią wyjazdy w teren. Opera Śląska występuje bowiem w Bytomiu, Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu, Opolu i Zabrzu.

Koszt samych przejazdów w sezonie wynosi około 4 miliony zł. Zespół opery jest przepracowany — mówi dalej dyrektor. W dotychczasowym naszym repertuarze mamy już Halkę, Straszny Dwór, Madame Butterfly, Traviatę, Carmem, Aidę i Fausta.

Sam tylko Faust przekroczył już liczbę 50 przedstawień. Obecnie w przygotowaniu „Pan Twardowski" i „Don Pasquale". Ściśle współdziałamy ze Zw. Zawodowymi. W bieżącym sezonie daliśmy 5 przedstawień bezpłatnych, 15 po cenach ulgowych dla szkół i 11 dla Związków Zawodowych.

Na ogólną ilość 61421, biletów 44 proc., to znaczy 28993 sprzedano po cenach ulgowych, 10 proc., a więc 5685 biletów wydano bezpłatnie.

To mówi dostatecznie o społecznym nastawieniu Opery Śląskiej i daje jej również prawo do żądania pomocy finansowej.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przyobiecało Operze jesienią ub. roku stałą subwencję w kwocie 4 milionów miesięcznie, począwszy od 1 stycznia br.

Należy przypuszczać, że Opera subwencje te otrzyma.

Zarząd Miejski w Bytomniu pragnie również przyjść Operze z pomocą. Uchwalono ostatnio, że będzie on płacił Operze Śląskiej subwencje w kwocie 2 milionów złotych rocznie, nadto zwolnił Operę od płacenia podatku widowiskowego i od płacenia czynszu z budynku miejskiego, będącego jej siedzibą.

Jeśli wszystkie obietnice, jakie Opera już uzyskała, staną się rzeczywistością, wszystkie troski finansowe Opery zostaną przekreślone, a zmora niewypłacalności przestanie ciążyć nad tą placówką, której prace i osiągnięcia wszyscy już dostatecznie potrafili ocenić.

Warto dodać, że najwdzięczniejszym" odbiorcą" Opery jest świat pracy: Związki Zawodowe i młodzież szkolna, toteż i władze i społeczeństwo muszą znaleźć środki na to by praca Opery Śląskiej w kierunku ulega umasowienia kultury nie uległa zahamowaniu, by natomiast rozwijała się coraz skuteczniej.

Opera Śląska jest również jednym z czulszych instumentów działania naszej akcji repolonizacyjnej na terenach germanizowanych całymi wiekami, jest nadto placówka, która daje utrzymanie 970 osobom (pracownicy i ich rodziny).

Dlatego też nad trudnościami finansowymi Opery Śląskiej nie wolno przejść do porządku dziennego **(SW)**

Wychowanie fizyczne i sport

OLIMPIADA I BAŁKANY W PLANIE PRACY GUKF

W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której dyrektor urzędu inż. Kuchar poinformował zebranych dziennikarzy, o aktualnych zamierzaniach GUKF-u na najbliższą przyszłość i wyświetlił sprawę udziału Polski w Igrzyskach Bałkańskich, które objęły również Europę Środkową.

Główny Urząd Kultury Fizycznej staje się w sporcie polskim ośrodkiem centralizującym, dyspozycyjnym, i kontrolującym wszelkie prace na polu wychowania fizycznego oraz sportu.

Jako ośrodek centralizujący G. U. K. F. będzie współpracował ściśle z poszczególnymi Związkami Sportowymi z Centralnym Organem Zrzeszeń Sportowych, który powołany zostanie przez Naczelną Radę Młodzieży i Kultury Fizycznej. W związku z tą centralizacją pracy wszystkie Związki Sportowe zostaną w najbliższej przyszłości przeniesione do Warszawy.

Wytyczną w pracy GUKF-u jest hasło „przez masy do rekordów". W związku z tym zorganizowane zostana masowe imprezy sportowe, z których pierwszą jest Bieg Narodowy na przełaj w ramach uroczystości „Święta Pracy".

Sprawa zaopatrzenia licznych rzesz sportowców w ekwipunek zostanie częściowo rozwiązana przez budowane obecnie warsztaty sprzętu sportowego. Uruchomione już też zostały dwie stocznie, gdzie będzie remontowany sprzęt żeglarski — morski i śródlądowy.

Na arenie międzynarodowej GUKF będzie starał się o obesłanie wszystkich kongresów i większych imprez sportowych. Polska weźmie udział w Olimpiadzie Londyńskiej i w Igrzyskach Bałkańskich.

Terminarz sportowy Igrzysk został ustalony następująco:

Gimnastyka 11 czerwca br. w pełnym programie olimpijskim. *Koszykówka* 23-go czerwca w Bułgarii. *Siatkówka* 5 września w Bułgarii. *Lekkoatletyka* 16-go września w Jugosławii. *Kolarstwo* na torze i na szosie (180 km) w terminach jeszcze nieustalonych na Węgrzech. *Zapaśnictwo* 30 maj Sarajewo (Jugosławia). *Pięściarstwo* 13 września w Tiranie (Albania). *Narciarstwo* od 20 lutego 1948 r. w Zakopanem.

Poza tym zebrani postanowili rozgrać turnieje i spotkania — pływackie, hipiczne, szczypiorniaka, tenisa stołowego, podnoszenia ciężarów, szermiercze, żeglarskie motocyklowe i automobilowe. Dla wzmocnienia więzów przyjaźni postanowiono zorganizować wymianę instruktorów sportowych, sprzętu, doświadczeń organizacyjnych, literatury i dzienników fachowych oraz studentów i uczniów szkół WF.

O czym należy wiedzieć

Akta stanu cywilnego

Do dnia 1 stycznia 1946 r., kiedy to weszło w życie nowe prawo o aktach stanu cywilnego, panował w Polsce w tej dziedzinie (jak zresztą i w wielu innych) archaiczny stan prawny, regulowany przepisami pochodzącymi czasem aż z XVIII wieku i różny w różnych dzielnicach kraju.

Obecnie obowiązujące prawo o aktach stanu cywilnego jest jednolite dla całego kraju i jednakowe dla wszystkich obywateli niezależnie od tego, czy i do jakiego wyznania religijnego należą. Czy urodzenie, małżeństwo lub zgon dotyczy katolika, mahometanina czy prawosławnego, akt będzie sporządzony przed tym samym urzędnikiem stanu cywilnego i w odpowiedniej, tej samej dla każdego, księdze. Sporządzenie aktu jest czynnością całkowicie świecką, nie związaną z żadnymi obrzędami religijnymi. Akta stanu cywilnego nie zawierają w ogóle żadnej wzmianki o wyznaniu. Urzędnikami stanu cywilnego są osoby świeckie.

Od 1 stycznia 1946 r. akty sporządzane przez duchownych nie mają mocy prawnej aktów stanu cywilnego. Nie jest więc np. ważne jako akt urodzenia, świadectwo chrztu dziecka, jeżeli chrzest odbył się po dniu 31 grudnia 1945 r. Świadectwo takie nie będzie mogło być podstawą wydania dowodu osobistego, nie dowodzi pokrewieństwa (np. w sprawach spadkowych, przy staraniach o zasiłek rodzinny) i t. p. Oczywiście każdy może swobodnie ochrzcić dziecko w jakim chce wyznaniu, ale jest to kwestią jego poglądów osobistych, natomiast, niezależnie od tego, czy dziecko się chrzci, czy nie, *akt urodzenia w urzędzie stanu cywilnego musi być obowiązkowo sporządzony.* Tak samo, jak już wiemy z poprzednich artykułów, tylko małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego jest ważne wobec prawa.

Takie uregulowanie przepisów normujących rejestrację stanu cywilnego jest we współczesnym państwie konieczne ze względu na wielką doniosłość zagadnienia.

Akta stanu cywilnego spełniają rolę podwójną. Po pierwsze stwierdzają i utrwalają na piśmie zajście faktów fizycznych w życiu człowieka (urodzenie, zgon) oraz dokonanie aktów prawnych o wielkim znaczeniu (małżeństwo, rozwód, uznanie dziecka pozamałżeńskiego, przysposobienie i t. p.). Te fakty i akty prawne powodują powstanie i utratę wielu obowiązków i uprawnień jednostki (dziedziczenie, prawo do nazwiska, obowiązek alimentarny, prawo do dodatku rodzinnego, do renty, obowiązek służby wojskowej w odpowiednim czasie, obowiązek szkolny i wiele innych). Tak w interesie jednostki, jak i ogólnego porządku prawnego leży, aby dane zawarte w aktach sanu cywilnego były zupełnie pewne i całkowite i by wyciąg z aktu stanowił niezbity dowód, że zarejestrowany fakt miał miejsce w dacie i okolicznościach podanych w akcie. Druga rola aktów stanu cywilnego to dostarczenie pewnych danych dla celów statystyki i ewidencji ludności, ewidencji poborowych i . d. Ta fundacja rejestracji stanu cywilnego ma poważne znaczenie dla prawidłowego administrowania państwem, a będzie spełniona tylko o tyle, o ile wszystkie zdarzenia podlegające rejestracji, które mają miejsce w całym kraju, będą zerejestrowane.

Z tych względów nowoczesne państwo prowadzi akta stanu cywilnego przez własne organy, reguluje ich działalność szczegółowymi przepisami i skrupulatnie ją kontroluje w drodze administracyjnej i sądowej.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Obrady polsko-czeskiego komitetu w sprawie kanału Odra - Dunaj

6 i 7 b. m. obradował we Wrocławiu Polsko-Czeski Komitet Studiów dla spraw drogi wodnej Odra — Dunaj.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w Pradze 24 maja.

NA MIEŚCIE mówią...

...że prawdziwą plagą mieszkańców Rakowieckiej i pobliskich domów Al. Niepodległości jest papiernia przy Rakowieckiej, w sąsiedztwie Więzienia Mokotowskiego. Na kominie zakładu nie ma odpowiedniego filtru i chmury czarnego od sadzy dymu przez całą dobę bez żadnej przerwy uniemożliwiają otwarcie okien w pobliskich i dalszych nawet mieszkaniach. Dlaczego tą sprawą nie zajmie się terenowy Komisariat MO i nie zmusi właściciela papierni do umieszczenia obowiązkowego filtru na kominie zakładu?

586 tysięcy mieszkańców
liczy Warszawa

Na 1 kwietnia r. b. liczyła stolica 586.495 mieszkańców, co oznacza w porównaniu z marcem wzrost o 2 683 osoby.

Zawodowi i przypadkowi
Zebractwo—problem miejskiej opieki społecznej

Kiedy jeden z dzienników stołecznych w dniu 1 kwietnia podał „primaaprilisową" informację o tym, iż warszawscy żebracy ochotniczo przystępują do akcji odbudowy miasta, autor notatki pewnie się nie spostrzegł, jak złośliwy dowcip ukuł pod adresem gminy warszawskiej. Zagadnienie bowiem żebractwa — jeśli tak można nazwać — jest dziś jednym za najtrudniejszych do rozwiązania w specyficznych warunkach Warszawy. Formalnie sprawa spoczywa w kompetencji władz miejskich — miejskiej opieki społecznej. Faktycznie — wobec potrzeb ludności miasta — miejska opieka niekiedy jest bezsilna, niekiedy przychodzi z pomocą, o której z góry się wie, iż jest niewystarczająca.

Dla walki z żebractwem zawodowym Warszawa posiadała specjalny ośrodek karno-wychowawczy w Ożarowie Był to Dom Pracy Przymusowej, gdzie wyrokami sądów grodzkich zasądzani byli niepoprawni włóczędzy i niepoprawni żebracy, rzecz zrozumiała — ludzie zdolni do pracy. Niezdolni: starcy i dzieci umieszczani byli w tzw. zakładach opieki zamkniętej, gdzie starcy pozostawali na dożywociu, a dzieci uczono fachu i pierwszych kroków na drodze nowego życia.

Ta cała akcja przeciwżebracza dawała wyniki bardzo powolne, ale za to stałe. Konsekwencje gospodarcze wojny tę piękną akcję Warszawy całkowicie zniszczyły. Do programu walki z żebractwem wargnęły elementy w normalnych czasach nieprzewidziane. Elementami tymi stało się kompletne materialne wyniszczenie wszystkich mieszkańców stolicy. **Dlatego to właśnie obowiązki miejskiej opieki społecznej wzrosły w stopniu tak dużym, iż nie mogą im podołać szczupłe środki finansowe deficytowego budżetu Warszawy. Około 4 tys. niezdolnych do pracy osób przebywających w miejskich zakładach opieki społecznej to cyfra bardzo mała w stosunku do rzeczywistej liczby ludzi potrzebujących tej opieki.**

Brak Domu Pracy Przymusowej i brak odpowiedniej ilości zakładów opiekuńczych stwarza w swym efekcie obraz żebraka sterczącego pod murem kamienicy nawet (a może przedewszystkim) na głównej ulicy miasta. Trzeba stwierdzić iż do przedwojennej kategorii żebraków zawodowych przybyła dziś spora grupa żebraków z konieczności. Jest to fakt, któremu trudno zaprzeczyć i problem tych ludzi jest w dzisiejszych warunkach bardzo trudny do rozwiązania.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa t. zw żebraków zawodowych, często ludzi zdolnych do pracy. Likwidacja tego żebractwa da się przeprowadzić stosunkowo łatwo przy współdziałaniu władz miejskich i komisariatów M. O. Stworzenie ośrodka pracy dla tego typu żebraków nie obciąży dodatkowymi kosztami miejskiego budżetu. Wprost przeciwnie — pozwoli uzyskać nawet pewne dochody z pracy osób w tym ośrodku zatrudnionych. **Dlatego właśnie dziwić nas musi tak częste oglądanie na ulicach Warszawy osób żebrzących, znanych nawet przechodniom, jako żebracy zawodowi, jako alkoholicy a niekiedy jako złodzieje.** Dlatego właśnie nie możemy zrozumieć tej dziwnej tolerancji w stosunku do tych aspołecznych jednostek. Od likwidacji żebractwa zawodowego jest daleko jeszcze do stuprocentowej likwidacji żebractwa w ogóle ale jest duży krok w tym kierunku.

Pozostanie jeszcze sprawa żebractwa przypadkowego. Łączy sie ona ściśle z organizacją i ze środkami materialnymi miejskiej Opieki Społecznej. Wydaje się, iż nawet w warunkach obecnych odpowiednie zmiany organizacyjne mogłyby zapewnić ludziom niezdolnym do pracy jakieś minimalne warunki egzystencji w ramach miejskiej akcji społecznej. Do tego zagadnienia pozwolimy sobie jeszcze powrócić. **(W)**

Wieczór poświęcony twórczości Gorkiego

W związku z 80-tą rocznicą urodzin Maksyma Gorkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza w dniu 8 b. m. w sali M.B.P. (Al. Wyzwolenia 1/5) wieczór poświęcony jego życiu i twórczości. Referat wygłosi red. Stanisław Żółkiewski, utwory Gorkiego recytować będzie artysta Teatru Polskiego — Stefan Martyka. Wyświetlony zostanie również film „Wśród ludzi", którego scenariusz oparty jest na książce pisarza o tym samym tytule. Początek o godz. 17-ej. Karty wstępu otrzymać można w Wydziale Imprez Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Gościnne występy teatru katowickiego

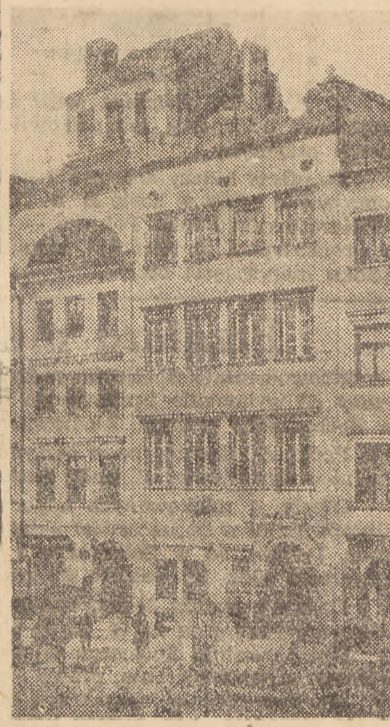
Do Warszawy przybywa na gościnne występy zespół Państwowego Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach ze sztuką Gorkiego „Jegor Bułyczew". Na czele zespołu stoi dyrektor Teatru a zarazem reżyser sztuki i wykonawca roli tytułowej Wł. Krasnowiecki.

Przedstawienia odbędą się w Państwowym Teatrze Polskim w dniach 26, 27 i 28 bm.

397 „bezprawnych" budynków
Kłopoty Inspekcji Budowlanej

Łagodna tegoroczna zima nie zahamowała ruchu budowlanego w Warszawie. Sprzyjającej aury nie omieszkali wykorzystać przedsiębiorczy ryzykanci, którzy ku utrapieniu Inspekcji Budowlanej masowo podejmowali roboty bez zezwolenia. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy b. roku wykryto w Warszawie 397 miejsc, gdzie prowadzone było takie samowolne budownictwo. W większości wypadków „dzicy budowniczowie" wypełnili w końcu warunki przepisów budowlanych, w 133 wypadkach jednak musiano wstrzymać nielegalne roboty i opieczętować miejsca pracy. Można budować w Warszawie i to jak najwięcej, jednak trzeba na to mieć pozwolenie.

Odbudowujemy Rynek



Tak wyglądała ongiś dekertowska strona warszawskiego rynku staromiejskiego. Tak będzie wyglądać znowu z końcem bież. roku. Znikną tylko latarnie gazowe oświetlające dawniej rynek. Ich miejsce zajmą latarnie elektryczne w swych kształtach przystosowane do zabytkowych budowli rynku.

Tylko w wypadkach wyjątkowych
trzeba płacić Elektrowni na poczcie

W związku z notatką z dnia 3 b. m. omawiającą system rozrachunków z abonentami Elektrowni Warszawskiej, Elektrownia wyjaśnia, iż zasadniczo inkaso za zużyty prąd pobierane jest natychmiast (w mieszkaniu abonenta) przez inkasenta.

W wyjątkowych wypadkach zdarzyć się może — że odczytywanie liczników wykonywane jest przez personel nie inkasencki, nie upoważniony do wystawiania rachunków i pobierania należności. Stan taki spowodowany jest faktem, że Elektrownia Warszawska nie rozporządza rezerwami personelu inkasenckiego.

I właśnie na terenie W-wa Południe nie zaistniał taki fakt, że w sposób normalny nie można było załatwić 3 książek abonentów na ogólną liczbę 1.000.

Szpinalski w Filharmonii w piątek

Filharmonia Warszawska w piątek 9 bm. daje koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie znakomity dyrygent Filharmonii Łódzkiej — Zdzisław Górzyński.

Solistą wieczoru będzie świetny pianista Stanisław Szpinalski, który odniósł ostatnio olbrzymie sukcesy na tournee koncertowym w Ameryce Szpinalski grać będzie koncerty fortepianowe Tadeusza Szeligowskiego i Chaczaturiana.

Poza tym w programie usłyszymy: IX Symfonię Szostakowicza i Preludia — Liszta.

»Duby smalone« po raz setny

Znakomity program satyry politycznej i piosenek „Duby smalone" w YMCA z udziałem Zimińskiej, Sempolińskiego i Sojeckiego — pobił wszystkie rekordy powodzenia. W piątek odbędzie się setne przedstawienie tego świetnego widowiska, które od trzech miesięcy gromadzi codziennie tłumy publiczności.

Z okazji tego niezwykłego jubileuszu Mira Zimińska i Ludwik Sempoliński ofiarowali 20 tysięcy złotych na sieroty po aktorach polskich.

Odbudowany most nad ulicą „odkorkuje" Kozą

W ramach prac zabezpieczających i odbudowy zabytków przystąpiono do całkowitej odbudowy nieco zniszczonego „mostu nad ulicą". Ten oryginalny „most" jest w chwili obecnej unikatem warszawskim. Znajduje się on nad ulicą Kozią, prawie tuż przy wylocie tej ulicy na Krak. Przedmieście (obok odbudowanego gmachu b Poczty Saskiej). Most w formie krytego korytarza łączy na wysokości pierwszego piętra domy Krakowskiego Przedmieścia z domami parzystej (zachodniej) strony ul. Koziej, ściśle z dawnym lokalem Hotelu Saskiego. Drugi, podobny most korytarzowy łączył Zamek z Katedrą i służył dla umożliwienia bezpośredniego przejścia z Zamku do loży królewskiej w Katedrze. Ze zniszczeniem Zamku i Katedry uległ on również zniszczeniu i po tym nadziemnym korytarzu-moście pozostały zaledwie drobne fragmenty. W ten sposób „most" na Koziej jest jedyną budowlą tego typu, istniejącą dziś w stolicy. Do niedawna ulica Kozia zamknięta była dla ruchu z obawy przed zawaleniem się „mostu". Obecnie zagrożona budowla została podstemplowana i w okresie najbliższych paru tygodni zostanie całkowicie odremontowana W ten sposób ul. Kozia zostanie udostępniona dla ruchu.

Konferencja miernictwa elektrycznego

W maju odbędzie się w Warszawie Konferencja Miernictwa Elektrycznego Na konferencji omówione będą m. inn. sprawy ustawodawstwa miernictwa elektrycznego, szkolnictwa zawodowego, produkcji elektrycznych przyrządów mierniczych.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 19 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wieczór autorski Bogdana Czeszko. Wstęp wolny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „Wiosna Ludów".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żeglarz".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier". Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 19 „Chory z urojenia".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 18.15 Koncert.

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Ostatni etap" (Oświęcim), pocz. 10.30, 13, 15.30, 20.30, dla Zw. Zaw. 18.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 10.30, 13, 15.30 20.30, Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Nauczycielka wiejska" pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 21.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu" pocz. 11, 13.30, 16, 21 Zw. Zaw. 18,30.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Niepotrzebni mogą odejść" pocz. 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Podejrzenie" pocz. 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 10.

Rozbierzemy i złożymy na nowo stare kamieniczki

W związku z postępującymi pracami przy wykopie pod tunel linii „W-Z" rozpoczęto rozbieranie murów paru kamieniczek stojących na tej linii. Są to domy na Krak. Przedmieściu oznaczone numerami 81, 83 i 85 oraz na Senatorskiej nr 5, 7 i 9. Przed przystąpieniem do rozbiórki dokonano dokładnej inwentaryzacji tych budynków, by później, po wybudowaniu tunelu, zrekonstruować je w zabytkowej formie. W tym celu zrobiono szereg odlewów gipsowych lepiej zachowanych fragmentów rzeźbiarsko-architektonicznych. Niektóre części nienaruszone zostały wyjęte i jako autentyczne będą wmontowane w odbudowane kamieniczki.

Mięso na kartki przez cały tydzień

Zarządzeniem Ministra Aprowizacji od dnia 1 kwietnia b. r. sprzedaż mięsa, wyrobów mięsnych oraz tłuszczów zwierzęcych na kartki jest dozwolona w punktach rozdzielczych we wszystkie dni tygodnia na terenie całego kraju.

Palmy i ogórki
rosną w ogrodzie PIG-u

Mało kto wie, że za frontową linią pokrytych czerwoną dachówką budynków Państwowego Instytutu Głuchoniemych znajduje się spory ogród wyposażony w cieplarnię i że w ogrodzie tym nabyć można kwiaty i warzywa.

Obecnie ogrodnicy pracują nad przygotowaniem do ogródków i na balkony różnych kwiatów: petunii, pelargonii, bratków, storczyków itp Robi się również przygotowania do sadzenia drzewek owocowych.

— Skąd sprowadzacie drzewka?

— Od Hosera ze Zbikowa, od Ulricha z Woli — odpowiada ogrodnik. — Pojadę również do Płocka. do Ołtarzewa, może i stamtąd się dostanie.

— Czy kwiaty też sprowadzacie?

— Tak, niektóre kwiaty. Hiacynty, tulipany z Holandii, palmy i azalie z Belgii.

Do przybytku, gdzie urzęduje ogrodnik, wchodzi dama Na jej rozkaz wnet paru pracowników taszczy z cieplarni kilka dużych palm i araukarii.

— A gdzie moja wiśnia? Więc zginęła, gdzie ona jest?! — denerwuje się dama.

Pan ogrodnik twierdzi, że wiśnia znajdzie się, tylko trzeba jej dobrze poszukać, doradzą cierpliwość.

Dama fuka, pod jej przewodem pracownicy wynoszą do samochodu ogromne donice z palmami.

— Bierzecie na przechowanie rośliny doniczkowe, jak można sądzić z wizyty niezadowolonej kobiety? — pytam ogrodnika.

— Nie, na przechowanie nie bierzemy, bo miejsca nie ma, ale ona w jesieni kupiła te palmy, a to jest żona wysokiego urzędnika, więc się przechowało,

Prawdopodobnie żona urzędnika mającego metr czterdzieści wzrostu nie zdołałaby tu ulokować swojej palmy — rozmyślam ze smutkiem i dalej pytam:

— To jej tu wiśnia zginęła?

— Ona to tak nazywa, ale to nie wiśnia, tylko pieprz turecki, pan widział — takie podłużne strąki. Ale gdzie ten pieprz się podział, nie widzieliście go? — zwraca się ogrodnik do ludzi, którzy wynosili palmy,

— Nie mielim tu pieprzu — odpowiadają.

— Ale ona mówi, że zostawiła.

— Niech ona nie będzie taka ważna, Przyszła nas gonić, prymula nieprzesadzona, niech ona idzie muchów ganiać.

— Słusznie, niech idzie — mruknąłem i poszliśmy z ogrodnikiem do wnętrza cieplarń, obejrzeć cyklameny, gloksynie, paprocie, asparagusy.. i ogórki. Ogórki te, wyhodowane w cieplarni, widziałem w warszawskich sklepach.

Wyszliśmy z panem ogrodnikiem z cieplarni do inspektów, gdzie wyrastają warzywa i kwiaty.

— Z tych dużych pomidorów to by można okna zwalać już! — krzyknął pan ogrodnik do pracowników i dalej huknął: — Nie podnosić wysoko tych cyklamenów, wszystko zadębieje i co z tego będzie?!

— Cyklameny, proszę pana, wymagają wiele pracy, muszą być stale zakryte przed słońcem, parę razy w ciągu lata przesadzane i co dzień parę razy skrapiane wodą. Ale też jeden kwiat kosztuje dość drogo: 700 złotych.

— Czy oprócz kwiatów i warzyw macie również owoce?

— Są brzoskwinie owocujące, często się je sprzedaje, ale tu jest, proszę pana, w internacie około 200 wychowanków, więc upilnować niełatwo. Chyba, żeby żołnierza postawić, ale żołnierz też lubi owoce.

B. K.

Kr 1522-1

ZARZĄD MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza KONKURS

na obsadę stanowiska Dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie.

Kandydaci winni odoowiadać następującym warunkom:

1) **ukończone wyższe studia fachowe,**
2) **obywatelstwo polskie,**
3) **dłuższą praktykę na samodzielnym stanowisku fachowym.**

Wynagrodzenie według umowy. Oferty wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów należy składać w Zarządzie Miejskim — Wydział Ogólny (pokój Nr 14) w Częstochowie do dnia 30 kwietnia 1948 roku.

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych

Katowice, ul. Mariacka 23

zatrudni natychmiast

1) inżyniera-architekta

na stanowisko inspektora budowlanego

2) techników budowlanych i elektryków

Zgłoszenia osobiste lub pisemne skierować należy do Wydz. Personalnego Zjednoczenia, adres j. w. Warunki do omówienia Kr 1516-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. W. CISZEWSKI

ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI — WROCŁAW, ul. KARWIŃSKA 1

Kr 1519-0

Fabryka aparatów elektrycznych poleca ze składów i na zamówienia:

1) **Mufy kablowe wszelkich typów**
2) **Głowice kablowe**
3) **Skrzynki do przyłączeń domowych itp.**
4) **Rozdzielnie itp.**

Państwowa Centrala Handlowa

Centralne Biuro Obrotu Artykułami Rolnymi

WARSZAWA, ul. MŁYNARSKA 46

zaangażuje natychmiast:

fachowców z branży ziemiopłodowej na stanowiska kierownicze w Sokołowie Podlaskim, Ciechanowie i Płocku.

Oferty z podaniem kwalifikacji należy składać w Oddziale Personalnym C. B. O. A. R., pokój Nr 12. 5513-1

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego

zaangażuje do pracy od zaraz:

2-ch Ekonomistów
1-go Inspektora Szkolnictwa Zawodowego
1-go Referenta P. W. i W. F.

Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym w Centralnym Zarządzie Przemysłu Cukrowniczego, Warszawa, Al. Niepodległości Nr 161/163. Sprawa pilna. Kr 1500 0

Ogłoszenie o przetargu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie, ul. Rokossowskiego 33 ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż: płytek ściennych glazurowych, płytek ściennych mrozoodpornych, kafli piecowych płyt terrakotowych o różnych kolorach, terrakoty kamionkowej, drzwiczek, płyt, ruszt i wstawek żeliwnych, cegły szamotowej znajdującej się w Nowym Stawie pow. gdańskiego przy ul. Kopernika, Wita Stwosza Nr 12 i 13, Rynek Kościuszki 15. Przetarg odbędzie się dnia 21. IV. 1948 r. o godz. 10-ej w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Sopocie. Oferty na całość wzgl. poszczególne partie towaru należy składać w zamkniętych zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na materiały budowlane w Nowym Stawie" w O. U. L. w Sopocie. Oferenci składają wadium w wys. 10% zaoferowanej ceny na ręce prowadzącego przetarg w dniu przetargu lub wpłacają je na konto P. K. O. Gdynia Nr XI-4206 Warunki sprzedaży i dokładny spis materiałów ogłoszone są w O. U. L. w Sopocie.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Kr. 1518-1

Przetarg budulca sosnowego

Zarząd Lasów Miejskich w Skwierzynie (Ziemia Lubuska) ogłasza niniejszym przetarg na dłużyce i kłcdy tartaczne sosn. loco las w klasie grubości:

	20/24	25/29	30/34	35/39	40/44	45/49	50 i wyżej cm.
m^3	66,01	168,19	121,32	51,46	26,31	—	4,99 = 438,28

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć w Zarządzie Miejskim w Skwierzynie pokój Nr 12, II p. z napisem: „Oferta na drewno budulcowe" do dnia 20. IV. 1948 r. godz. 12-ta.

Wpłata w wysokości 50% oferowanej ceny, winna nastąpić po zatwierdzeniu oferty.

Reszta kwoty, po protokólarnym przejęciu drewna, które winno nastąpić w przeciągu miesiąca licząc od daty zatwierdzenia oferty.

Zarząd Lasów Miejskich zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 1517-0

PAŃSTWOWA FABRYKA PREPARATÓW LEKARSKO-KOSMETYCZNYCH „MIRACULUM"

Kraków, ul. Obożna 14

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż następujących olejków eterycznych:

Olejek eukaliptusowy ca 400 kg
Olejek Gorofles — firmy Roure et Bertrand ca 400 kg

Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach składać należy w sekretariacie fabryki do dnia 15 kwietnia 1948 r. Otwarcie nastąpi dnia 16 kwietnia o godz. 10-tej w biurze fabryki. Fabryka zastrzega możliwość wyboru oferenta, nieuwzględnienia żadnej oferty, uwzględnienia częściowo ofert wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1524-1

Centralny Zarząd Przemysłu Elelektrotechnicznego

POSZUKUJE Kr 1526-1

buchaltera-bilansistę

na samodzielne stanowisko do wielkiego przedsiębiorstwa. Uposażenie wg. umowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, Warszawa, Al. Stalina 47.

BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w Zabrzu, ul. Roosevelta 28
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeładunek materiałów budowlanych z wagonów kolejowych, transport i wyładunek tychże w miejscu wskazanym na nowobudujących się osiedlach górniczych:

1) dla osiedla „Klimontów" znajdującego się przy kop. „Klimontów" gmina Zagórze, pow. Będzin, stacją rozładunkową jest Zagórze-Dąbrowskie — tory wolne.
2) dla osiedla „Wojkowice" znajdującego się w Wojkowicach-Komorne pow. Będzin, stacją rozładunkową jest Grodziec k. Będzina, tory wolne.
3) dla osiedla „Juliusz — Strzemieszyce" znajdującego się w Strzemieszycach na wschód od kop. „Juliusz" pow. Będzin, stacją rozładunkową są Maczki — wolne tory.
4) dla osiedla „Sośnica" znajdującego się między Sośnicą a Ligotą-Sośnicką k. Gliwic, stacją rozładunkową jest Sośnica, tory wolne.
5) dla osiedla „Ziemowit" znajdującego się obok kop. „Ziemowit" k. Kosztów, stacją rozładunkową jest bocznica kop. „Ziemowit".
6) dla osiedla „Hołdunów" — znajdującego się w Hołdunowie k. Kosztów, stacją rozładunkową są Kosztowy — tory wolne.

Podkładki przetargowe oraz bliższe dane otrzymać można w Biurze Budowlanym Przemysłu Węglowego w Zabrzu, ul. Roosevelta 28 — dział transportowy, pokój nr. 10, gdzie należy składać również osobne oferty dla każdego osiedla, bez znaków firmowych w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na transport materiałów budowlanych dla osiedla (tu wpisać nazwę danego osiedla) w terminie ostatecznym na 15 minut przed otwarciem ofert.

Otwarcie ofert nastąpi:

dla	osiedla	„Klimontow"	— dnia	19	kwietnia	48 r.	godz.	9 ta
„	„	„Hołdunów"	— „	20	„	„	„	10-ta
„	„	„Ziemowit"	— „	20	„	„	„	13-ta
„	„	„Wojkowice"	— „	19	„	„	„	11.30
„	„	„Juliusz"	— „					
„	„	„Strzemieszyce	— „	19	„	„	„	14-ta
„	„	„Sośnica"	— „	21	„	„	„	10 ta

B. B. P. W. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, podział na częściowe transporty, lub całkowite unieruchomienie przetargu bez podania przyczyny.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy w kasie B. B. P. W. w Zabrzu, ul. Roosevelta 28, lub w Narodowym Banku Polskim — Oddział w Zabrzu, Pl. Warszawski 9, z zaznaczeniem, iż zwrócone zostanie na pisemne nasze zlecenie w wypadku nieprzyjęcia oferty. Kr. 1523-1

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 1-piętrowego budynku administracyjno-leczniczego w Sochaczewie przy ul. Ziemowita róg Św. Jana.

Podkładki kosztorysowe otrzymać można w Sekretariacie Ubezpieczalni w Żyrardowie, ul. Hulki Laskowskiego 3.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę Ubezpieczalni w Sochaczewie" składać należy do dnia 20 kwietnia 1948 r. godz. 11 min. 30 w Sekretariacie Ubezpieczalni w Żyrardowie, gdzie również o godz. 12 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy w B. G. K. w Warszawie na konto czekowe N-1964.

Ubezpieczalnia Społeczna w Żyrardowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo ewentualnego wyłączenia pewnych robót lub zmniejszenia ich zakresu, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów, bez zwrotu kosztów w związku z przepracowaniem oferty. Kr. 1525-1

Ogłoszenie o przetargu

Polskie Radio, ul. Noakowskiego 20, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę przystani wodnej na Wale Miedzeszyńskim.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Budowlanym P. R. przy ul. Noakowskiego 20, III p., pok. 78 i tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 12 kwietnia 1948 r., do godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. Odpis karty rejestracyjnej
2. Odpis uprawnienia do wykonywania robót będących przedmiotem oferty
3. Dowód wpłacenia wadium w wysokości 1% na konto „Polskie Radio", P. K. O. I-515.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta niezależnie od oferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.

Kr. 1528-1

ZARZĄD MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na przeprowadzenie odszczurzenia miasta Częstochowy.

Oferty winny zawierać: 1) uwierzytelniony odpis uprawnienia fachowego oferenta, 2) określenie rodzaju i składu chemicznego trutki zarejestrowanej z dołączeniem próbki, 3) opinię Państwowego Zakładu Higieny, 4) dane odnośnie ilości trutki potrzebnej na odszczurzenie jednego metra kwadratowego obiektu oraz cenę jednostkową trutki.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez umieszczania nazewnątrz znaków firmy, z napisem „Oferta na przeprowadzenie odszczurzenia miasta", należy składać w Zarządzie Miejskim — Wydział Ogólny (pokój Nr 11) w Częstochowie do dnia 20 kwietnia 1948 r. godzina 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Kr. 1521-1

Ogłoszenie przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że w Monitorze Polskim Nr. 34 został ogłoszony przetarg nieograniczony na wymianę podkładów i szyn w torach tramwajowych na ul. Grochowskiej.

Termin składania ofert do dnia 24. IV. 1948 r. do godz. 9-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 9 min. 30.

Kr. 1530-1

RADIO

W dniu 9 bm. (piątek)

7.00 Dz. poranny; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 12.04 Dz. południowy; 12.15 Reportaż „Z mikrofonem po kraju"; 12.25 Pieśni kompozytorów polskich; 12.50 Pogadanka lokalna; 13.05 „Z naszych stron"; 13.40 Aud. Min. Oświaty; 14.00 Koncert solistów; 14.35 Pieśni różnych narodów z płyt; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.25 „Zdrowi rodzice — zdrowe potomstwo" pog.: 16.30 Aud. dla chorych; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 R.U.L. 18.00 „Mozaika muz."; 19.15 Koncert symf.; 21.30 „Rumunia przemawia do Polski"; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka z płyt; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 Kwadrans pieśni polskiej; 18.00 Dz. popołudniowy; 18.25 Encyklopedia radiowa; 18.35 Popularna muz. kameralna; 19.00 Lekcja języka rosyjskiego; 19.15 „Pan Baron" słuchowisko; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna z płyt.



Kr 1466-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników **„Ogniwo"** Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 1305-0

Petkus oczyszczarka do zbóż, bez motoru jak nowa natychmiast na sprzedaż. Gminna Sp. Samopomoc Chł. Zaniemyśl, pow. Środa Wlkp. Kr. 1514-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego poszukuje kandydatów na stanowiska inspektorów kontroli finansowo-administracyjnej w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gliwicach. Warunki do omówienia. Oferty tylko pisemne odpowiednio wykwalifikowanych kandydatów adresować: Główny Inspektorat CZPN Puławska 1a Warszawa. Kr. 1527-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60: 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm.. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnie Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność", ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr. 2.

B-49060